59. PLEBISCYT NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

WYGRAJ BON ZAKUPOWY GALERII WARMIŃSKIEJ O WARTOŚCI 5000 zł!!!

WIĘCEJ STR. 23

SPONSOR NAGRODY

GALERIA WARMIŃSKA

FASHION TIME

68419otbs-E -K

CZWARTEK |06|02|2020|

GAZETA OLSZTYŃSKA .pl

cena 2,90 zł (w tym 8% VAT)

Lotto

KUMULACJA 4 000 000 zł

21119otba-n-G

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 9 901 NR 30 (20150) \\\ NA TERENIE POWIATÓW ELBLĄSKIEGO I BRANIEWSKIEGO UKAZUJE SIĘ JAKO DZIENNIK ELBLĄSKI

Fot. Zbigniew Woźniak

Czesław Jerzy Małkowski chce wrócić do sądu \4

10 MAJA WYBIERZEMY PREZYDENTA POLSKI \2

BRYTYJSKIE ŚMIECI WRÓCĄ NA WYSPY \3

CHCIAŁ SĄDZIĆ MIMO ZAKAZU. NIE MÓGŁ \5

ŚPIEW JAKO DROGA ŻYCIA \8

MALOWNICZA WIEŚ ZNIKNĘŁA \10

DEKORGLASS PRZED POWAŻNYM TESTEM \19

ISSN 0137-9127

06

9 770137 912040

eprasa.pl bf59ff19ce

BYŁY PIERWSZY PREZES SĄDU NAJWYŻSZEGO PROFESOR ADAM STRZEMBOSZ: IZBA DYSCYPLINARNA NIE JEST ANI CZĘŚCIĄ SĄDU NAJWYŻSZEGO, ANI NIE JEST LEGALNIE FUNKCJONUJĄCYM SĄDEM. (...) DALSZE FUNKCJONOWANIE TEJ IZBY, W MOIM PRZEKONANIU, JEST DZIAŁANIEM PRZESTĘPCZYM.

10 MAJA WYBIERZEMY PREZYDENTA

POLITYKA Wybory prezydenckie odbędą się 10 maja, a ewentualna druga tura 24 maja — ogłosiła wczoraj Elżbieta Witek marszałek Sejmu. Oznacza to, że kandydaci na urząd prezydenta RP mogą oficjalnie zacząć kampanię wyborczą.

Pierwsza tura — 10 maja, a druga tura, jeśli będzie taka potrzeba — 24 maja, tak wygląda kalendarz wyborów prezydenckich. Wczoraj Elżbieta Witek, marszałek Sejmu, ogłosiła datę wyborów prezydenckich

Nowo wybrany prezydent złoży przysięgę wobec Zgromadzenia Narodowego w ostatnim dniu urzędowania ustępującego prezydenta, będzie to 6 sierpnia. Od tego momentu rozpocznie się jego pięcioletnia kadencja.

Choć termin wyborów poznaliśmy dopiero wczoraj, to kandydaci na najwyższy urząd w państwie znani są już od kilku tygodni. Na razie w sondażach prowadzi obecny prezydent Andrzej Duda, który wygrywa rywalizację z innymi kandydatami w wyborach prezydenckich. Jednak eksperci wskazują, że pięć lat temu też w sondażach prowadził ówczesny prezydent Bronisław Komorowski, a mimo to przegrał mało znanym wówczas politykiem PiS — Andrzejem Dudą.

Data wyborów prezydenckich jest nie bez znaczenia z punktu widzenia inicjatorów referendum w sprawie odwołania ze stanowiska prezydenta Olsztyna Piotra Grzymowicza. Zgodnie bowiem z prawem nie można łączyć referendum z innymi wyborami. Teraz wiadomo, że pierwsza tura wyborów prezydenckich będzie 10 maja, a druga — bo jest mało prawdopodobnie, żeby wynik wyborów rozstrzygnął się już w pierwszej turze — dwa tygodnie później, czyli 24 maja. Jest to ważne, patrząc na kalendarz referendalny.

Otóż inicjatorzy referendum mają czas do 10 marca na zebranie prawie 13 tys. podpisów. Jeśli zbiorą podpisy i złożą wniosek do komisarza o przeprowadzenie referendum, to od tego dnia komisarz ma 30 dni na zweryfikowanie wniosku i podpisów poparcia. Jeśli są spełnione wymagania formalne to zarządza referendum. Referendum musi się odbyć w ciągu 50 dni od dnia wydania postanowienia zarządzającego referendum. Referendum jest wyznaczane na dzień wolny od pracy, w niedzielę.

Zatem jeśli inicjatorzy złożą podpisy i wniosek w możliwie najpóźniejszym terminie, to referendum odbyłoby się w maju. A że w maju mamy też wybory prezydenckie, to referendum w maju nie jest na rękę jego inicjatorom, bo olsztynianie mogą najzwyczajniej w świecie mieć dość chodzenia do urn. A już na pewno najgorszą datą z punktu widzenia inicjatorów odwołania ze stanowiska prezydenta Grzymowicza, byłoby zarządzenie referendum w niedzielę, 3 maja. To mogłoby oznaczać niską frekwencję, a od niej zależy skuteczność referendum. Bo, żeby było ono ważne, będzie musiało wziąć w nim udział ok. 38,5 tys. mieszkańców Olsztyna. Referendum jest skuteczne, gdy większość głosujących opowie się za odwołaniem urzędującego prezydenta.

Dlatego inicjatorom referendum będzie zapewne zależało, żeby jak najszybciej złożyć popisy (jeśli uda się je zebrać) i wniosek do komisarza, tak żeby referendum mogło odbyć się jeszcze pod koniec kwietnia.

Zapytaliśmy parlamentarzystów z Warmii i Mazur, czy 10 maja to dobry dzień na wybory prezydenckie, komu bardziej sprzyja ten termin: rządzącym czy opozycji?

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

BOGUSŁAWA ORZECHOWSKA,
senator PiS
— Wiadomo, że wybory muszą się odbyć do końca maja. A 10 maja to bardzo dobra data. Choć dopiero teraz poznaliśmy termin, to jednak kandydaci już są znani, od dawna działają i nie martwiłabym się o to, że będzie mniej czasu na kampanię wyborczą.

ANNA WASILEWSKA,
poseł PO
— Tu nie ma zaskoczenia, przewidywaliśmy, że będzie to 10 maja. Nie sądzę, żeby termin ten komuś mniej lub bardziej był na rękę. Nasza kandydatka na urząd prezydenta Małgorzata Kidawa-Błońska pracuje, spotyka się z ludźmi. Teraz tylko należy oczekiwać już oficjalnego rozpoczęcia kampanii z przedstawieniem sztabu wyborczego.

MARCIN KULASEK,
poseł Lewicy
— Data jak każda, choć w tej sytuacji kampania wyborcza nie będzie długa. Tak chciała partia rządząca obawiając się dłuższej kampanii, dzięki czemu kandydaci opozycji mieliby więcej czasu na przekonanie do siebie wyborców. Właśnie dzisiaj ogłaszamy skład sztabu wyborczego Roberta Biedronia, w którym będę wiceszefem.

ZBIGNIEW ZIEJEWSKI,
poseł PSL
— Data jest dobra, choć tak naprawdę to nie ma większego znaczenia. Myślę, że będzie dość czasu na kampanię wyborczą. Według mnie, jej elementem powinna być debata kandydatów na urząd prezydenta. To pozwoliłoby wyborcom poznać poglądy kandydatów, co na pewno ułatwiłoby im decyzję, na kogo oddać swój głos.

REDAKTORZY WYDANIA
Beata Brokowska 89 539 75 90
Barbara Barczuk 89 539 75 02
Ewa Lubińska
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl
WYDANIE ONLINE 89 539 74 83
internet@gazetaolsztynska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Monika Nowakowska
Bartosz Orliński

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
ul. Partyzantów 28,
tel. 89 527 35 70, fax 89 539 74 88

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
fax 55 236 17 51
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
tel./fax 55 236 16 99
reklamy@dziennikelblaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl bf59ff19ce

ŚMIECI WRÓCĄ NA WYSPY

EKOLOGIA\\\ Część nielegalnych odpadów, które trafiły na składowisko w podelbląskim Bogaczewie, wraca do Wielkiej Brytanii. Wciąż trwa śledztwo prowadzone pod nadzorem prokuratury, mające dokładnie ustalić ich pochodzenie i przeznaczenie.

Przypomnijmy. W 2018 roku pod Elblągiem odkryto nielegalne odpady.

— Brytyjskie odpady trafiły do Polski nielegalnie, pod pozorem przeznaczenia ich do recyklingu — przypomina Jakub Sawicki z Zespołu Prasowego KMP Elbląg. — Zgodnie z ustaleniami pochodzą one z Anglii. Śledztwo, które ma ustalić ich dokładne pochodzenie i przeznaczenie, wciąż trwa. Prowadzone jest pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Elblągu, przy współpracy ze służbą celną oraz służbami środowiskowymi z Polski oraz z Wielkiej Brytanii. Część nielegalnych odpadów z Wielkiej Brytanii jest już w drodze powrotnej spod Elbląga na Wyspy.

A Artur Szypiło, kierownik elbląskiej delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Olsztynie ocenia:

— Takie nielegalne składowisko, to rzecz niedopuszczalna. Transport odpadów z innych krajów powinien być uregulowany decyzjami i pozwoleniami — mówi. — W tym przypadku nie było żadnej dokumentacji, dlatego zostały podjęte działania celem doprowadzenia do stanu zgodnego z prawem i ewentualnego zawrotu z miejsca docelowego, czyli z miejsca z którego te odpady przyjechały.

Fot. Marek Lewandowski

Na Warmię i Mazury trafiły zmieszane i sprasowane pozostałości opakowań po napojach kartonowych, folia aluminiowa, fragmenty nakrętek, papier. Te pozostałości po recyklingu nie nadawały się do dalszego przetworzenia i odzysku

NASZE DZIAŁANIA POLEGAŁY NA TYM, ŻEBY UKARAĆ OSOBY, KTÓRE PRZYCZYNIŁY SIĘ DO TEGO INCYDENTU, A ODPADY, KTÓRE NIELEGALNIE TRAFIŁY DO BOGACZEWA, WRÓCIŁY DO MIEJSCA, Z KTÓREGO PRZYJECHAŁY. ŁATWO NIE BYŁO. POSTĘPOWANIE TRWAŁO ROK. BRAŁ W NICH UDZIAŁ MIĘDZY INNYMI GŁÓWNY INSPEKTORAT OCHRONY ŚRODOWISKA I POLICJA.

Jak wyjaśnia Artur Szypiło, śmieci składowane są w hali, która obecnie wygląda na opuszczoną. — Odpady zostaną stamtąd wywiezione, natomiast sam budynek nie ma negatywnego wpływu na środowisko. Teraz są tam kartony i tworzywa sztuczne, takie jak aluminium — dodaje kierownik delegatury.

Sprawa sięga wiosny 2018 roku, kiedy to policjanci z Elbląga otrzymali informację, że w podelbląskim Bogaczewie istnieje prawdopodobieństwo nielegalnego składowania odpadów. Zajęła się tym komórka zwalczająca przestępczość gospodarczą.

Na miejscu stwierdzono, że znajduje się tam aż 150 ton zmagazynowanych odpadów. Były to zmieszane i sprasowane śmieci komercyjne (pozostałości opakowań po napojach kartonowych, folia aluminiowa, fragmenty nakrętek, papier, itp). Te pozostałości po recyklingu nie nadawały się do dalszego przetworzenia i odzysku. Jednocześnie policjanci z Elbląga, przy współpracy z funkcjonariuszami służby celnej, zatrzymali w gdyńskim porcie dwa kontenery z podobną zawartością. One również miały trafić do Bogaczewa. Udało im się także ustalić, jakie kontenery zostały tam wcześniej rozładowane.

BRYTYJSKIE ODPADY TRAFIŁY DO POLSKI NIELEGALNIE, POD POZOREM PRZEZNACZENIA ICH DO RECYKLINGU.

Kolejne działania śledczych doprowadziły do zatrzymania tira, który wjeżdżał na teren obserwowanej posesji. On również wiózł odpady z Anglii. W tej sprawie została zabezpieczona dokumentacja przewozowa. Wiele wskazuje na to, że została sporządzona w taki sposób, aby zmylić organy ścigania. W tym celu określano w niej kilka miejsc do złożenia tego samego transportu na terenie Polski.

ŚLEDCZY PODJĘLI WSPÓŁPRACĘ Z GŁÓWNYM INSPEKTORATEM OCHRONY ŚRODOWISKA ORAZ THE ENVIRONMENT AGENCY (EA) – BRYTYJSKĄ AGENDĄ RZĄDOWĄ, ZAJMUJĄCĄ SIĘ OCHRONĄ ŚRODOWISKA NA TERENIE ANGLII I WALII. ODPADY Z BOGACZEWA ZOSTAŁY PODDANE OGLĘDZINOM PRZEZ POLSKIE I BRYTYJSKIE SŁUŻBY. DZIĘKI TEJ WSPÓŁPRACY DO WIELKIEJ BRYTANII WRÓCIŁO JUŻ 70 TON ODPADÓW SPOD ELBLĄGA, A KOLEJNE 150 CZEKA NA TRANSPORT. ZA WYSYŁKĘ POWROTNĄ ZAPŁACĄ BRYTYJCZYCY.

— Postępowanie w tej sprawie jest w toku – informuje Iwona Piotrowska, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Elblągu. — Do tej pory nie postawiono nikomu zarzutów. Trwają czynności procesowe.

KAROLINA KRÓL
k.krol@dziennikelblaski.pl

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

JESZCZE CZEKAJĄ NA WYNIKI W SPRAWIE WIRUSA

Na oddziale zakaźnym szpitala w Ostródzie przebywa olsztynianka z podejrzeniem zakażenia koronawirusem. Wyników badań jeszcze nie ma.

Nie ma jeszcze wyników próbek pobranych od olsztynianki, która w miniony poniedziałek trafiła na oddział zakaźny szpitala w Ostródzie z podejrzeniem zakażenia koronawirusem. Kobieta, która niedawno wróciła z Tajlandii, zgłosiła się lekarza rodzinnego z objawami infekcji górnych dróg oddechowych. Lekarz zdecydował skierować ją na oddział zakaźny szpitala w Ostródzie na obserwację.

Jak poinformował Janusz Dzisko, dyrektor Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Olsztynie, pacjentka jest w bardzo dobrym stanie i obecnie trwają badania mające na celu potwierdzenie lub wykluczenie zakażenia koronawirusem.

Próbki do badań zostały pobrane i przekazane do Państwowego Zakładu Higieny w Warszawie.

Wyniki powinny być znane w czwartek. Według służb sanitarnych jest to pierwszy w województwie warmińsko-mazurskim przypadek podejrzenia zakażenia koronawirusem.

Resort zdrowia poinformował wczoraj, że w żadnej z przebadanych próbek pobranych od osób, które wróciły z chińskiego Wuhan, nie stwierdzono obecności koronawirusa. Od niedzieli na obserwacji w 4. Wojskowym Szpitalu Klinicznym we Wrocławiu przebywa 30 Polaków, którzy zostali ewakuowani z Wuhan.

— Zakończyliśmy badanie materiału pobranego od trzydziestu pacjentów, którzy w niedzielę wrócili z miejscowości Wuhan. W żadnej z badanych próbek nie stwierdziliśmy obecności koronawirusa — powiedział wczoraj wiceminister zdrowia Waldemar Kraska. — Oznacza to, że tych 30 pacjentów, którzy obecnie znajdują się w wojskowym szpitalu we Wrocławiu, na dzień dzisiejszy nie są nosicielami koronawirusa — dodał.

Pacjenci pozostają nadal we wrocławskim szpitalu. Ponowne badania przejdą pod koniec tygodnia. — Takie są zalecenia WHO. Kiedy pacjenci wyjdą z tego oddziału, decyzja będzie podjęta przez lekarzy, którzy opiekują się tymi pacjentami — powiedział Kraska.

Wiceminister potwierdził też, że w poniedziałek do warszawskiego szpitala zakaźnego trafiło dziecko narodowości chińskiej, które powróciło z Pekinu. To dziecko jest pod obserwacją. Nie ma jeszcze wyników próbek pobranych od dziecka.

W całej Polsce w związku z podejrzeniem zakażenia koronawirusem pod obserwacją jest obecnie 35 pacjentów, a w monitoringu państwowych służb sanitarnych — 480 osób.

Według najnowszych danych ogłoszonych w środę przez władze chińskie, liczba ofiar śmiertelnych koronawirusa wzrosła do 491. W całych Chinach zarażonych jest prawie 25 tys. osób. Przypadki zakażenia stwierdzono już w 25 krajach na świecie. **am**

eprasa.pl bf59ff19ce

OSKARŻALI GO, TERAZ ON OSKARŻA

OLSZTYN\\\ Czesław Jerzy Małkowski ma dziś złożyć zawiadomienie do prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa fałszywego oskarżenia przez kobietę, która oskarżała go gwałt. Były prezydent zapowiedział to już po uniewinniającym go wyroku.

Czesław Jerzy Małkowski, który przez 11 lat był oskarżany, teraz sam oskarża. Dziś jego pełnomocnik ma złożyć do prokuratury zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa fałszywego oskarżenia przez kobietę, która oskarżała go o gwałt.

To niejedyne kroki prawne, które chce podjąć były prezydent Olsztyna, powiedział nam jego pełnomocnik adwokat Marek Gawryluk. Jakie konkretnie będą to działania, o tym były prezydent ma poinformować dziś na konferencji prasowej w Olsztynie.

To, że były prezydent będzie chciał pozwać do sądu kobietę, która oskarżyła go o gwałt, Czesław Jerzy Małkowski zapowiedział już po zapadnięciu prawomocnego i uniewinniającego go wyroku.

— Zostałem posądzony przez (tu prezydent wymienił imię i nazwisko kobiety) o dwa gwałty, których absolutnie nie było, nie było nawet namiastki tego rodzaju czynu — mówił 13 grudnia 2019 roku były prezydent Olsztyna po wyjściu z sali rozpraw, po tym, jak zapadł już prawomocny wyrok.

Były prezydent potwierdził, że z kobietą — która oskarżyła go o gwałt — łączył go romans.

Fot. archiwum GO

Czesław Jerzy Małkowski i jego pełnomocnik adwokat Marek Gawryluk. Dziś Marek Gawryluk ma złożyć do prokuratury zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa fałszywego oskarżenia przez kobietę, która oskarżała go o gwałt

— Rodzinę zniszczono mi dokumentnie. Moja żona dzisiaj jest na wózku inwalidzkim. Ona jest największą ofiarą tej sprawy, pomijając to, że na skutek tego wszystkiego zmarła teściowa. Nie wytrzymała presji, doznała udaru — mówił 13 grudnia w sądzie. — Gdybym nie był pewien swojej niewinności, nie wytrzymałbym — dodał były prezydent, który przez te wszystkie lata żył z piętnem, był dotknięty infamią.

Czesław Jerzy Małkowski nie krył, że będzie chciał dochodzić odszkodowania.

— Będę domagał się zadośćuczynienia za wyrządzoną nie mnie, ale mojej rodzinie krzywdę — zapowiedział. — I również pozwę do sądu (tu prezydent wymienił imię i nazwisko kobiety, która oskarżyła go o gwałt). Padłem ofiarą pomówienia o straszliwe rzeczy.

Proces toczył się za zamkniętymi drzwiami, dlatego nigdy nie dowiemy, dlaczego w tej samej sprawie zapadły dwa różne wyroki. Najpierw w 2015 roku Sąd Rejonowy w Ostródzie skazał byłego prezydenta na pięć lat więzienia. Natomiast w ponownym procesie Sąd Rejonowy w Olsztynie w 2018 roku uniewinnił go od zarzucanych mu czynów.

Tymczasem kobieta, którą były prezydent oskarża o fałszywe oskarżenie, również zamierza pozwać go do sądu. Chodzi o ujawnienie jej danych osobowych podczas briefingu prasowego z dziennikarzami 13 grudnia. Czesław Jerzy Małkowski podał jej imię i nazwisko, a także ulicę, przy której mieszka. Kobieta zapowiedziała te działania w wywiadzie dla Onetu.

Na pytanie dziennikarza portalu, czy wytoczy byłemu prezydentowi proces cywilny za to, że po wyroku podczas briefingu wyjawił jej dane osobowe odparła: — Już mecenas Kuczyński uczynił to w moim imieniu.

W odpowiedzi na pytanie, czy nie boi się procesu cywilnego, którego wytoczenie zapowiedział Czesław Jerzy Małkowski, kobieta powiedziała: — Ale będą brane pod uwagę dowody, czy odpowiednio przesłuchani świadkowie? Jeśli dowody, to jestem spokojna. Wolałabym tylko, żeby proces nie toczył się w Olsztynie.

Zapytaliśmy byłego prezydenta, czy on z kolei nie obawia się procesu cywilnego w związku z podaniem imienia i nazwiska kobiety, która oskarżyła go o gwałt?

— A niech wytacza mi proces, nie boję się — mówił nam były prezydent. — Tym bardziej że prokurator już w drugim dniu śledztwa wyraził zgodę na ujawnienie mego nazwiska i wizerunku, nie krępując się niczym, nawet fałszywymi oskarżeniami tej kobiety. Gdzie jest zatem domniemanie niewinności? Mnie nie oszczędzono, dlaczego teraz ja mam sprawcę tego wszystkiego oszczędzać, nie widzę powodów.

Olsztyńska seksafera wybuchła w styczniu 2008 roku. Wtedy media poinformowały, że Czesław Jerzy Małkowski miał molestować pracujące w ratuszu urzędniczki, a jedną, która była w ciąży, miał zgwałcić. Ówczesny prezydent zwołał konferencję prasową, twierdząc, że to pomówienia.

Czesław Jerzy Małkowski trafił na pół roku do aresztu. W listopadzie 2008 roku w drodze referendum został odwołany z funkcji prezydenta Olsztyna. Po tych wydarzeniach trzykrotnie ubiegał się o stanowisko prezydenta i trzykrotnie przegrał w drugiej turze z Piotrem Grzymowiczem, zdobywając jednak trzykrotnie z rzędu mandat radnego.

Sprawa byłego prezydenta ciągnęła się przed sądami aż osiem lat.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

LEWICA: A MOŻE ZACZĄĆ OSZCZĘDZAĆ NA RELIGII W SZKOŁACH?

Co roku ełcki samorząd musi dokładać coraz więcej do oświaty. Stąd pomysł na ograniczenie lekcji religii z 2 do 1 godziny tygodniowo. Ełcki ratusz na lekcje religii wyda 1,78 mln zł.

Ełcki samorząd w 2020 roku dołoży ponad 48,4 mln na utrzymanie oświaty, w tym wyższe wynagrodzenia nauczycieli zadeklarowane przez rząd. W 2019 była ta kwota ponad 38,5 mln zł.

— Konieczność finansowania z budżetów samorządów zadań, np. utrzymanie oświaty, ogranicza możliwość realizacji przez samorządy nowych, potrzebnych i oczekiwanych przez mieszkańców inwestycji, w tym przewidzianych w programach dofinansowywanych m.in. przez Unię Europejską. Skutki odczuwa też miasto Ełk. Przy projektowaniu budżetu zaistniała konieczność rezygnacji z realizacji (lub przesunięcia terminów) wcześniej zaplanowanych działań i inwestycji — wyjaśniali urzędnicy.

W odpowiedzi na trudną sytuację miejskiego budżetu związany z lewicą ełcki radny Ireneusz Dzienisiewicz proponuje ograniczenie liczby godzin religii w szkołach z 2 do 1 tygodniowo.

— W związku z gwałtownym wzrostem kosztów utrzymania oświaty, samorządy poszukują oszczędności. Jednym z pomysłów obniżenia kosztów edukacji jest ograniczenie liczby godzin religii. Tego typu działania podjęły już samorządy Warszawy, Poznania, Szczecina, Ustrzyk Dolnych itd. — uważa Ireneusz Dzienisiewicz.

Zdaniem radnego miasto powinno jak najszybciej rozpocząć rozmowy z diecezją ełcką na temat ograniczenia, liczby godzin religii w szkołach podstawowych i przedszkolach.

Na wniosek radnego miasto przedstawiło zestawienie nakładów związanych z prowadzeniem religii w miejskich placówkach. Co z niego wynika? W 2019 roku na organizację zajęć religii w szkołach podstawowych i przedszkolach z budżetu wydano prawie 1,77 mln zł. Najwięcej z tej kwoty wydano na prowadzenie religii rzymskokatolickiej - wynagrodzenia i ich pochodne - 1,72 mln zł. Oprócz tego w miejskich placówkach prowadzone są lekcje religii pozostałych wyznań, a w dwóch szkołach także zajęcia z etyki.

— W roku 2020 na realizację zajęć religii szkoły i przedszkola zaplanowały łączną kwotę ok. 1,78 mln zł — czytamy w odpowiedzi udzielonej radnemu Dzienisiewiczowi przez Tomasza Andrukiewicza, prezydenta Ełku.

W tym roku we wszystkich miejskich placówkach zatrudnionych jest 25 katechetów świeckich oraz 15 osób duchownych.

Temat religii w szkołach zawsze wywoływał duże emocje. Tak komentuje sprawę czytelnicy:

Wojciech Izbicki: Kiedyś mieliśmy 1 religie tygodniowo w salkach katechetycznych przy kościele i komu to przeszkadzało?

Wio Tetka: Etyka, etyka i jeszcze raz etyka! Moje dzieci chodzą. Są to świetne lekcje, a poruszane tam tematy są b.ciekawe i arcyważne dla rozwoju, kształtowania wartości i światopoglądu młodego człowieka. Dodam, iż zajęcia prowadzi polonistka, o co wnioskowaliśmy w podaniu podczas organizacji tegoż przedmiotu .

Łukasz: Z lekcji religii pamiętam jedynie odrabianie lekcji z innych przedmiotów. Jak dla mnie to religię powinni usunąć ze szkoły.

pt

eprasa.pl bf59ff19ce

CHCIAŁ SĄDZIĆ MIMO ZAKAZU. NIE MÓGŁ

KONFLIKT Sędzia Paweł Juszczyszyn, mimo zawieszenia przez Izbę Dyscyplinarną Sądu Najwyższego, przyszedł sądzić na rozprawę do Sądu Okręgowego w Olsztynie. Do rozprawy nie doszło, bo zachorował jeden z sędziów orzekających w tej sprawie.

Cała Polska znowu mówi o Olsztynie! I znowu z powodu sędziego Pawła Juszczyszyna, który od kilku miesięcy domaga się ujawnienia podpisów poparcia sędziów ze środowiska sędziowskiego, którzy tworzą Krajową Izbę Sądownictwa. W środę przed południem sędzia pojawił się w pracy w Sądzie Rejonowym w Olsztynie. Przed wejściem do sądu czekali zwolennicy jego działań.

Sędzia zapewnił ich, że ma zamiar przystąpić do pracy, mimo wydanego poprzedniego dnia orzeczenia Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego o zawieszeniu go w czynnościach sędziego orzekającego w sprawach. — Jestem gotowy do orzekania — powiedział. — Jestem sędzią, Izba Dyscyplinarna nie jest sądem — dodał i wszedł do budynku.

Do rozprawy zaplanowanej na godzinę 11.45 jednak nie doszło. Oficjalnym powodem, który podał rzecznik Sądu Okręgowego, w którym miała być prowadzona sprawa rozpatrywana przez Juszczyszyna jest choroba jednego z sędziów ze składu sędziowskiego.

— Rozprawa została zdjęta z wokandy z powodu choroby sędziego — oświadczył dziennikarzom na zwołanym w sądzie briefingu prasowym rzecznik Sądu Okręgowego sędzia Olgierd Dąbrowski-Żegalski.

Rzecznik poinformował również, że Prokuratura Krajowa poprosiła sąd o przekazanie jej akt sprawy, w której

Fot. AS

Sędzia Paweł Juszczyszyn: — Pozostaję gotowy do wykonywania swoich obowiązków służbowych

sędzia Paweł Juszczyszyn orzekł okazanie przez Kancelarię Sejmu podpisów poparcia dla sędziów wchodzących w skład KRS. Sędzia Olgierd Dąbrowski-Żegalski odmówił komentowania tej prośby i uchylił się od odpowiedzi, czy prośba Prokuratury Krajowej jest zapowiedzią postępowania karnego wobec sędziego Juszczyszyna.

— Kolegium sędziowskie do 10 lutego zdecyduje, co dalej ze sprawami prowadzonymi przez sędziego Pawła Juszczyszyna — oświadczył jedynie rzecznik Sądu Okręgowego w Olsztynie.

Sędzia Olgierd Dąbrowski-Żegalski wyjaśnił także, że Sąd Okręgowy realizuje dyspozycję administracyjną prezesa Sądu Rejonowego w Olsztynie, który jest przełożonym sędziego Pawła Juszczyszyna, a nie bezpośrednio wydaną we wtorek uchwałę Izy Dyscyplinarnej.

Prezes Sądu Okręgowego Maciej Nawacki w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską" poinformował, że sędzia Juszczyszyn ma dostęp do pomieszczeń sądowych, ale został mu cofnięty dostęp do systemu informatycznego i akt spraw. Nie potrafił powiedzieć, kiedy sędzia Juszczyszyn wróci do swoich obowiązków.

— Mam nadzieję, że taka sytuacja nie będzie trwała zbyt długo — powiedział pytany o termin zakończenia zawieszenia sędziego Juszczyszyna.

Prezes Sądu Rejonowego nie krył jednak swojego krytycznego podejścia do dotychczasowych działań swojego podwładnego. Określił je jako stawianie się ponad prezydenta Polski i obowiązujące prawo.

Budynki olsztyńskich sądów zamieniły się w środę w miejsce demonstracji wszystkich stron konfliktu, który dotyczy systemu sądownictwa w Polsce. Zarówno zwolennicy sędziego Juszczyszyna, jak jego przeciwnicy, na terenie sądów starali się okazać swoje poglądy. Jedni używali do tego transparentów, a inni plastikowych tac z napisami.

— Sędzia Juszczyszyn nie jest sędzią, ale członkiem kasty, która jak ośmiornica oplotła państwo — oświadczyła dziennikarzom olsztynianka, która z wypisanymi czarnym markerem na odwrocie tacy hasłami przeciw sędziemu Juszczyszynowi starała się zwrócić na siebie uwagę dziennikarzy przebywających na terenie sądów. — Nam trzeba nie wolnych, a sprawiedliwych sądów — dodała kobieta.

W sądach pojawiła się również poseł Monika Falej z Lewicy, która wygłosiła oświadczenie wspierające sędziego Juszczyszyna i krytykujące decyzję prezydenta Polski Andrzeja Dudy, który we wtorek podpisał tzw. ustawę kagańcową.

— Prezydent zapowiadał, że będzie samodzielny, ale jak widać, nie jest — powiedziała przed kamerami posłanka Lewicy. — Sędzia Paweł Juszczyszyn powinien dalej orzekać, a uchwała Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego jest nieważna, bo w jej skład wchodzą sędziowie wskazani przez KRS, który nie spełnia wymogów prawa Unii Europejskiej — dodała.

Dyscyplinująca sędziów ustawa, nazywana przez jej przeciwników represyjną lub kagańcową, wprowadza między innymi odpowiedzialność dyscyplinarną sędziów za działania kwestionujące skuteczność powołania innego sędziego. Znowelizowane w ten sposób przepisy wprowadzają także zmiany w procedurze wyboru pierwszego prezesa Sądu Najwyższego.

Swoje oświadczenie wydał też sam sędzia Paweł Juszczyszyn. Z togą przewieszoną przez rękę, bez łańcucha sę-

Prezes Sądu Okręgowego Maciej Nawacki: — Nie wiem, kiedy sędzia Juszczyszyn wróci do swoich obowiązków

dziowskiego, za to ze znaczkiem z napisem Konstytucja w marynarce przyszedł do pustej sali sądowej, do której zaprosił dziennikarzy.

— Dziś nie mam faktycznej możliwości orzekania — przyznał. — Pozostaję jednak gotowy do wykonywania swoich obowiązków służbowych, zwłaszcza do tego, co jest istotą służby sędziowskiej, tj. orzekania w imieniu Rzeczypospolitej w sprawach obywateli — dodał w krótkim, odczytanym z kartki, oświadczeniu sędzia Paweł Juszczyszyn.

Przypomnijmy. Konflikt wokół systemu sądownictwa w Polsce zaogniał się jesienią 2019 roku. To wówczas Komisja Europejska zakwestionowała status Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego i skierowała sprawę do Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Trybunał z kolei wydał orzeczenie stwierdzające, że orzekać mogą jedynie niezależni politycznie sędziowie. Na podstawie tego właśnie wyroku, TSUE, Izba Pracy Sądu Najwyższego, orzekła między innymi, że nowa Krajowa Rada Sądownictwa nie daje wystarczających gwarancji niezależności od organów władzy ustawodawczej i wykonawczej, a Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie jest sądem w rozumieniu prawa Unii Europejskiej i prawa krajowego.

W spór między wprowadzającym zmiany w polskim sadownictwie rządem, a środowiskiem sędziowskim uznającym wyższość prawa Unii Europejskiej nad polskim wpisało się orzeczenie sędziego Pawła Juszczyszyna w jednej ze spraw, które prowadził o udostępnienie podpisów potrzebnych do wyboru składu KRS.

Sędzia w ten sposób podważał wybór samego KRS, jak i możliwość orzekania wybranych przez niego sędziów. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej dał polskiemu rządowi czas do 13 lutego na złożenie wyjaśnień w sprawie Izby Dyscyplinarnej. **SK**

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

JEŚLI MIELI SZCZĘŚCIE, TO PRĄDY POPCHNĘŁY ICH KU SUMATRZE

Kolejne poszukiwania zaginionych Mateusza z Ełku i jego koleżanki nie przyniosły rezultatu. Najbliżsi Mateusza wracają do domu.

Od tajemniczego zaginięcia Mateusza z Ełku i Werakan w Tajlandii minął już ponad miesiąc. Niestety, jak dotąd nie udało się ustalić, gdzie są. Na miejscu po raz kolejny byli jego najbliżsi. Razem z nimi poleciała też Grupa Specjalna Płetwonurków RP.

Ustalali, co mogło się wydarzyć 7 grudnia 2019 roku przy plaży Ya Nui u wybrzeży tajskiej wyspy Phuket. Wiadomo, że kajak jest niezatapialny, a kamizelki powinny ich utrzymywać na powierzchni. Tego feralnego dnia, kiedy zaginęli, wiało dość mocno w stronę otwartego morza. Podobnie wiało też przez następny tydzień. Wnioski polskich specjalistów były szokujące — akcja poszukiwawcza prowadzona była w złym miejscu!

— My wracamy do domu. Znowu bez Młodego... Grupa Specjalna zostaje jeszcze na Phuket. Ale tylko na chwilę. Po wielu konsultacjach i rozmowach ustalili, że w Tajlandii nie mają już co robić. Mateusza i Werakan tam nie ma. Jeśli mieli szczęście, to wiatr i prądy morskie popchnęły ich ku wybrzeżom Sumatry. Jeśli mieli pecha, to podryfowali w stronę Oceanu Indyjskiego... O tej opcji nie chcę nawet myśleć — napisała na swoim profilu na Facebooku Monika, siostra Matusza. — Nasi eksperci albo wrócą na kilka dni do Polski, a potem znowu ruszą na poszukiwania na Sumatrę, albo z Phuket, najszybciej jak się da polecą do Medan i tam przeszukają około 200 km wybrzeża. W strefie zainteresowania są też wyspy archipelagu Nikobary. GSP RP stara się, by tamten obszar został sprawdzony przez służby indyjskie.

Jak pisze dalej Monika, wszystko co mogło, zostało uruchomione. Pomagają polskie służby dyplomatyczne. Teraz dużo leży w gestii polskiego konsula w Indonezji. Sumatra to kraj niebezpieczny, panuje tam szariat. Nie odstrasza to jednak Macieja Rokusa i jego chłopaków. Mówią, że trzeba to zrobić i oni lecą.— Trzymajcie kciuki, módlcie się, proszę — apeluje Monika. — Dziękujemy Wam za wszystko. Wiem, że słowa to za mało, ale teraz tylko tak potrafię. **Paweł Tomkiewicz**

eprasa.pl bf59ff19ce

SYGNET WRÓCIŁ DO SZTUTOWA

HISTORIA Unikatowy i bezcenny dar otrzymało Muzeum Stutthof w Sztutowie. Darczyńca przekazał sygnet zrobiony przez byłego więźnia. Był to jeden z wyrazów oporu uwięzionych przez Niemców w obozie koncentracyjnym Polaków.

Zbiory Muzeum powiększyły się o nowy eksponat. Jest to sygnet nielegalnie wykonany w KL Stutthof. Zrobiony jest ze srebrnej łyżeczki, przez więźnia Bolesława Jakubowskiego. Ma wygrawerowane numer „34414" oraz napis „stutthof 1944" — poinformowali pracownicy Muzeum Stutthof w Sztutowie.

Jak opisali eksponaty sztutowscy muzealnicy, w oczku dodatkowo wstawiony został czerwony trójkąt z tworzywa sztucznego, natomiast obrączkę zdobią wyobrażenia drutu kolczastego.

— Bolesław Jakubowski, syn Szymona i Elżbiety z domu Lemanczyk, urodził się 13 marca 1910 roku w miejscowości Swornegacie — dodają pracownicy muzeum dawnego niemieckiego obozu zagłady. — Został aresztowany 26 marca 1944 roku za wspieranie ruchu oporu. Do KL Stutthof trafił 5 maja 1944 roku jako więzień o numerze 34 414 (więźniowie osadzeni przez okupanta w obozie koncentracyjnym Stutthof, podobnie jak w innych tego typu miejscach działających podczas II wojny światowej na terenach zajętych przez III Rzeszę, tracili tożsamość i stawali się numerami red.)

Fot. Muzeum Stutthof

Bolesław Jakubowski w obozie przebywał do 1945 roku, kiedy wziął udział w ewakuacji pieszej obozu Stutthof. Jego unikatowy wyrób z czasów pobytu w obozie trafił do Muzeum Stutthof dzięki darczyńcy.

— Barbarze Kędzior serdecznie dziękujemy! — napisali w swoim facebook'owym poście pracownicy Muzeum.

Znając warunki, w jakich w obozie Stutthof przetrzymywani byli więźniowie, a więc w skrajnie trudnych, bez możliwości posiadania jakichkolwiek rzeczy osobistych, może zastanawiać fakt, że jednemu z nich udało się wykonać biżuterię. Jak się okazuje, nie był to odosobniony przypadek. Więźniowie starali się, narażając się na szykany, bicie, a nawet na karę śmierci, wbrew obozowemu regulaminowi sprzeciwiać ciemiężcom: strażnikom, władzom obozu. Choćby poprzez wykonywanie nielegalnych przedmiotów, np. papierośnic, biżuterii, nawet zabawek dla dzieci (w KL Stutthof w różnych okresach jego działania przebywały również dzieci).

W jaki sposób wytwarzali te nielegalne przedmioty, skoro byli pozbawieni narzędzi? W KL Stutthof każdy więzień musiał pracować. Na terenie obozu działały liczne warsztaty, między innymi ślusarnia, warsztat kuśnierski, szewski. Były też warsztaty zbrojeniowe, zajmujące się naprawą broni używanej na froncie przez Wehrmacht, a także produkcją części, m.in. do samolotów Luftwaffe. Warsztaty te wykonywały więc usługi dla firm i instytucji niemieckiej machiny wojennej.

Warto dodać, że więźniowie zmuszeni do pracy w tych zakładach, starali się jak najbardziej — oczywiście w miarę możliwości — zaszkodzić przemysłowi wojennemu III Rzeszy, np. tak reperowano karabiny, żeby po pewnym czasie nie nadawały się do użytku, a więźniowie w zakładach siodlarskich nadcinali troki w tornistrach, by te po pewnym czasie się urywały. Ponadto niszczono wiertła, bez których nie można było produkować części do samolotów, lub sypano wióry żelaza w maszyny, aby te zostały unieruchomione.

Narzędzia, z pomocą których więźniowie pracowali w warsztatach, używali również do wytwarzania nielegalnych przedmiotów. Być może właśnie w jednym z nich Bolesław Jakubowski zrobił ten sygnet.

ŁUKASZ RAZOWSKI
l.razowski@gazetaolsztynska.pl

Autor korzystał z: Maria Przyłucka, Praca więźniów w obozie koncentracyjnym Stutthof; Zeszyty Muzeum Stutthof, nr.2/1977.

Konzentrationslager Stutthof
Niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny utworzony na anektowanych terenach Wolnego Miasta Gdańska, w miejscowości Sztutowo, 36 km od Gdańska. Funkcjonował od 2 września 1939 do 9 maja 1945. Stutthof był pierwszym i najdłużej istniejącym obozem tego typu na terenach wchodzących aktualnie w skład Polski. W tym czasie przez obóz przeszło około 110 tysięcy więźniów pochodzących z 28 państw. Wśród nich najliczniejszą grupę narodowościową stanowili Żydzi. Natomiast największe grupy państwowe stanowili kolejno Polacy, obywatele Związku Radzieckiego, Węgrzy i Niemcy. Ocenia się, że blisko 65 tys. więźniów zginęło w wyniku chorób, ciężkiej pracy, fizycznego maltretowania oraz niedożywienia.

Źródło: Wikipedia

Dziennik Elbląski zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

KUNSTKAMERA: NIEZWYKŁA WYSTAWA EDWARDA PARZYCHA

Lech Trawicki, dyrektor Muzeum Archeologiczno-Historycznego w Elblągu, oraz właściciel niezwykłej kolekcji, zapraszają na wystawę „Kunstkamera Edwarda Parzycha".

Edward Parzych należy do grona znanych kolekcjonerów dawnego rzemiosła i sztuki. Od wielu lat chętnie udostępnia swoje zbiory na wystawy organizowane przez muzea. Jego zasługi w dziedzinie ochrony i promocji dziedzictwa kulturowego doceniło Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, które w 2007 r. przyznało mu odznakę „Zasłużony dla Kultury Polskiej", a w 2015 r. srebrną odznakę „Za opiekę nad zabytkami". Edward Parzych jest także laureatem „Honorowej nagrody Hetmana Kolekcjonerów Polskich Jerzego Dunin-Borkowskiego".

Fot. Muzeum Archeologiczno-Historyczne

Przygoda kolekcjonerska Edwarda Parzycha rozpoczęła się ponad 30 lat temu. Początkowo gromadził przedmioty — jak sam o tym opowiada — „stare i piękne", które warto było ocalić. Z czasem zdecydował się na specjalistyczny dobór kolejno pozyskiwanych zabytków. Szczególne miejsce w jego zbiorach zajmuje Elbląg — historia miasta wyrażona w dziełach elbląskich rzemieślników. Kolekcjoner posiada bogaty zbiór intarsjowanych mebli elbląskich, sreber wykonanych przez elbląskich złotników, kolekcję przedwojennych pocztówek. Stworzył też imponującą kolekcję ceramiki z pierwszej połowy XX wieku w Królewskim Warsztacie Majoliki w pobliskich Kadynach. Przez wiele lat ceramika kadyńska była prezentowana w Muzeum Archeologiczno-Historycznym w Elblągu.

Zainteresowania kolekcjonerskie Parzycha wybiegają poza artefakty związane z szeroko rozumianym regionem. Dowodzi tego powstały zbiór fajansów z Delft, talerzy naściennych produkowanych niegdyś przez firmę Villeroy & Boch, secesyjnego szkła słynnej wytwórni Émile Gallé z Nancy oraz zbiór zegarów kaflowych z XVII I XVIII wieku. Ponadto w jego zbiorach jest wiele pojedynczych dzieł pozostających poza specjalistycznymi kolekcjami, a które niegdyś urzekły go kunsztem wykonania lub niezwykłą historią.

Prezentowana obecnie w Muzeum wystawa wybranych eksponatów z kolekcji Edwarda Parzycha, ich różnorodność i ranga artystyczna przywodzi na myśl dawne kunstkamery — gabinety sztuki, jakie z upodobaniem tworzyli panujący, arystokracja, wykształceni mieszczanie i duchowni. W tych początkowo ściśle prywatnych przestrzeniach gromadzono dzieła sztuki, rzemiosła i często różne osobliwości natury. Już w XVII wieku niektórzy właściciele zaczęli udostępniać swoje zbiory publiczności. W wielu przypadkach stały się one podwalinami przyszłych muzeów.

Wiesława Rynkiewicz-Domino

REKLAMA

Wójt Gminy Elbląg

uprzejmie informuje, iż został wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Elbląg oraz zamieszczony na stronach internetowych Urzędu wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę, stanowiących własność Gminy Elbląg.
Wykaz będzie wywieszony od 06.02.2020 r. do 27.02.2020 r.

6820see1-a-M

eprasa.pl bf59ff19ce

GRANTY REKTORA DLA STUDENTÓW

NAUKA W III edycji konkursu o Studencki Grant Rektora Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego wzięło udział 10 studenckich kół naukowych. Ostatecznie siedmiu z nich przyznano granty na kwotę 97 tysięcy zł.

Studencki grant rektora ma zmotywować studentów do jak najwcześniejszego rozpoczęcia działalności naukowej. W ten sposób olsztyńska uczelnia przygotowuje sobie młodą kadrę naukową.

Prof. Jerzy Przyborowski, prorektor UWM ds. kształcenia i studentów, przyznaje, że projekt bardzo dobrze się rozwija. — Wnioski z edycji na edycję są coraz lepsze, coraz lepiej przygotowywane — mówi. — Autorzy wniosków i zespoły realizujące badania — członkowie studenckich kół naukowych — przygotowują naprawdę dobre publikacje. Oczywiście pracują pod opieką swoich tutorów — nauczycieli akademickich opiekujących się tymi kołami naukowymi.

Młodzi ludzie, którzy nie ukończyli jeszcze studiów, mają dobre pomysły. Jeden z projektów z ubiegłych lat — przygotowany na nieistniejącym już Wydziale Nauk o Środowisku — zakończył się nawet zgłoszeniem patentowym. — Zresztą oryginalnych i nowatorskich wniosków jest coraz więcej, co oznacza, że cały projekt zaczyna się dobrze rozwijać — podsumowuje prof. Jerzy Przyborowski.

Wnioski o studencki grant rektora podlegają najpierw wstępnej ocenie formalnej po czym zostają skierowane do paneli ekspertów, przypisanych do poszczególnych dziedzin. Każdy wniosek jest wtedy oceniany przez specjalistów z danej dziedziny. Wydzielono 4 panele: obszar nauk społecznych, humanistycznych i sztuki; obszar nauk technicznych i ścisłych; obszar nauk rolniczych, leśnych i weterynaryjnych oraz obszar nauk medycznych.

Każdy panel ekspertów składa się z co najmniej 4 osób. — Celowo podzieliliśmy to na obszary skupiające pewne dziedziny wiedzy — dodaje prof. Przyborowski — aby specjaliści w każdym panelu mogli mieć wspólnie szersze spojrzenie na dane zagadnienie, a nie tylko zawężone do wybranej przez nich specjalizacji. Kiedy wiem, że dany wniosek był oceniany wieloaspektowo, mogę oprzeć się na opinii specjalistów działających w ramach danego panelu — wyjaśnia Przyborowski.

Pieniądze na sfinansowanie realizacji wybranych grantów pochodzą z budżetu uczelni. — Wcześniej w tak zwanym podziale pierwotnym subwencji wydzielaliśmy kwotę na działalność kół naukowych. Bardzo nam na tym zależy, dlatego, że większość kierunków kształcenia na naszej uczelni ma profil ogólnoakademicki. Dlatego powinny być powiązane z prowadzonymi na uczelni badaniami naukowymi. I zależy nam na tym, aby brali w tych badaniach udział także studenci.

Wniosek, który przeszedł powyższą procedurę weryfikacyjną, musi jeszcze uzyskać rekomendację Rady Kół Naukowych. Na tej podstawie ostateczną decyzję w sprawie przyznania grantu podejmuje prorektor ds. kształcenia i studentów prof. Jerzy Przyborowski.

Prof. Leszek Gromadziński, dziekan Wydziału Lekarskiego, jest opiekunem Koła Naukowego Internistów i Kardiologów, jednego z kilkunastu działających na Wydziale Lekarskim. W pracach koła bierze udział 30 – 40 studentów, najczęściej IV, V i VI roku. — Badamy teraz sportowców wyczynowych czy osoby uprawiające tak zwane morsowanie w okresie „szczytu sezonu", kiedy oddają się intensywnie swojej pasji, oraz w pozostałych okresach. Uzyskany materiał porównawczy pozwoli na wiarygodną ocenę wpływu uprawiania sportu na wydolność ich układu sercowo-naczyniowego. Zobaczymy wtedy, jak intensywny wysiłek fizyczny wpływa na ten układ. Takie, niezbyt skomplikowane technicznie, obserwacje mogą prowadzić także studenci IV i V roku kierunku lekarskiego.

Pomysł projektu badawczego zaproponowała Katarzyna Zubik, studentka V roku. — Chcemy uzyskać dowód naukowy na to, że sport wpływa na poprawę stanu układu krążenia także u ludzi, którzy traktują sport jako przyjemne hobby, a nie wyczyn olimpijski. Coraz więcej osób przekonuje się do czynnego spędzania wolnego czasu, wciąż jednak w modzie jest przysłowiowe „zaleganie przed telewizorem".

Fot. Janusz Pająk

Studencki grant rektora ma zmotywować studentów do jak najwcześniejszego rozpoczęcia działalności naukowej

Prof. Jerzy Przyborowski, prorektor UWM: — Wnioski są coraz lepiej przygotowywane

PIENIĄDZE NA SFINANSOWANIE REALIZACJI WYBRANYCH GRANTÓW POCHODZĄ Z BUDŻETU UCZELNI.

ŁUKASZ CZARNECKI - PACYŃSKI
l.czarnecki@gazetaolsztynska.pl

KOŁA NAUKOWE, KTÓRYCH PROJEKTY ZOSTAŁY ZAKWALIFIKOWANE DO FINANSOWANIA W RAMACH TRZECIEJ EDYCJI STUDENCKIEGO GRANTU REKTORA:

* Studenckie Koło Patomorfologiczne
* Międzywydziałowe Koło Naukowe Biochemii Medycznej
* Studenckie Koło Naukowe Internistyczno-Kardiologiczne
* Koło Naukowe Patofizjologii
* Koło Naukowe Technik Obrazowania w Diagnostyce Chorób Małych Zwierząt
* Koło Naukowe Technologów Przetwórstwa Surowców Roślinnych
* Koło Naukowe Diagnostyki Chorób Roślin ZYMOKS

**Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką.
Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl**

JEST PLATFORMA, BOCIANY MOGĄ JUŻ WRACAĆ

Po przylocie do Wejsun bociany zastaną platformę pod nowe gniazdo. Stare dwa lata temu zniszczyła wichura. Do wsi dotarła już platforma pod ich nowy dom.

Widok bocianiego gniazda na dachu kościoła ewangelickiego w Wejsunach pod Piszem dachu cieszył mieszkańców, jak i odwiedzających wieś turystów. W 2018 roku, wichura zrzuciła gniazdo. — Powracające z zimowisk bociany próbowały odbudować swoje gniazdo, lecz zdolności konstruktorskie skrzydlatej młodzieży okazały się chyba zbyt skromne — żartuje ksiądz Marcin Pysz, proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej w Piszu. — Postanowiliśmy pomóc bocianom w odzyskaniu lokum. Projekt narodził się w ubiegłym roku, kiedy to w naszym kościele obchodziliśmy „rok troski o stworzenie", a bocian jest przecież stworzeniem, więc nasza inicjatywa pięknie się w to hasło wpisała. W poniedziałek do naszego kościoła w Wejsunach dojechała specjalna platforma, która do końca lutego będzie zamontowana na kościele w tym samym miejscu, gdzie od ponad wieku mieszkał bocian — dodaje Marcin Pysz.

Sama konstrukcja jednak nie wystarczy, trzeba jeszcze zadbać o to, by na początek na metalowych prętach znalazł się zaczątek gniazda.

— Pracownicy Mazurskiego Parku Krajobrazowego podkreślali, że gałązki muszą być koniecznie z drzewa liściastego. O to też zadbają nasi parafianie, a z resztą prac bocian z pewnością sobie poradzi — zapewnia proboszcz.

fot. www.http://pisz.luteranie.pl

Jest już platforma pod bocianie gniazdo

Fot. archiwum GO

Od ponad stu lat na szczycie kościoła mieszkały bociany

Elżbieta Żywczyk

eprasa.pl bf59ff19ce

Prezydent Olsztyna

OBWIESZCZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie przedszkola przy ul. Radiowej w Olsztynie”

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2018 poz. 1945 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Olsztyna uchwały nr XVII/310/20 z dnia 29 stycznia 2020 roku o przystąpieniu do sporządzenia „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie przedszkola przy ul. Radiowej w Olsztynie”.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego miejscowego planu. Wnioski należy składać na piśmie do Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miasta Olsztyna w Biurze Obsługi Klienta lub na adres Urzędu Miasta Olsztyna, plac Jana Pawła II 1, w terminie 21 dni od ukazania się ogłoszenia.

Wniosek powinien zawierać imię, nazwisko, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Informuję również, że:

1. Złożenie wniosku stanowić będzie odpowiedź na niniejsze obwieszczenie.
2. Administratorem podanych we wniosku danych osobowych jest Prezydent Olsztyna z siedzibą: pl. Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn i są one podawane w celu składania wniosków do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
3. Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
4. Podane dane osobowe będą przetwarzane do momentu zakończenia sprawy, po czym zostaną przekazane zgodnie z polskim prawem archiwalnym jako dokumenty kategorii „A” (oznaczającej rodzaj dokumentów przechowywanych wieczyście) do siedziby archiwum zakładowego w Urzędzie Miasta w Olsztynie, pl. Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn.
5. Składający wniosek ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych z siedzibą: ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.
6. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy.
7. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
8. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1945 ze zm.) oraz § 12 pkt 16 w związku z załącznikiem nr 4 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz.U. nr 164 poz. 1587), tzn. **dane osobowe będą przetwarzane w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej administratorowi**.
9. Składający wniosek ma prawo w dowolnym momencie wnieść sprzeciw – z przyczyn związanych ze szczególną sytuacją składającego wniosek – wobec przetwarzania podanych danych osobowych.
10. Dane kontaktowe inspektora ochrony danych osobowych – e-mail: iod@olsztyn.eu.

15020otbr-a-G

ŚPIEW JAKO DROGA ŻYCIA

ROZMOWA Małgorzata Wawruk odkryła pasję do śpiewania jeszcze w dzieciństwie. Już od dwudziestu lat uczy w Olsztynie śpiewu, sama śpiewając w chórze Pro Forma.

— Skąd wzięła się muzyka w twoim życiu?

— Rodzina mojego ojca pochodziła z Kresów Wschodnich. Dziadkowie przenieśli na ziemie odzyskane tradycję rodzinnego śpiewania na głosy, które w moim domu było zupełnie naturalne.

— Ty także po prostu śpiewasz...

— Po prostu. Kiedy jeździliśmy w dzieciństwie na wczasy, to ja — mając wtedy 5 czy 6 lat — zaczynałam śpiewać przeboje Anny Jantar zaraz po wyjeździe z domu w Bystrzycy Kłodzkiej i kiedy kończyłam, byliśmy już w Pobierowie, ponad 500 km dalej.

— A potem przyszedł czas na zdobycie wykształcenia muzycznego...

— Do szkoły muzycznej w Bystrzycy zapisałam się sama. A potem trzeba było cierpliwie ćwiczyć i ćwiczyć...

— Dużo zależy też od nauczyciela.

— Miałam szczęście spotkać na swojej drodze pana Tadeusza Sorskiego, który przyjechał do Bystrzycy ze Lwowa. Jego lekcje fortepianu były czymś więcej, niż tylko nauką gry na instrumencie. Dawał uczniom wzorzec godnego zachowania w życiu. To była dobra, przedwojenna szkoła, w najlepszym znaczeniu tego słowa. Nie wszyscy z jego wychowanków zostali zawodowymi muzykami, jednak wielu osiągnęło sukcesy w różnych dziedzinach dzięki spotkaniom z tak niezwykłą osobowością.

— Ty jednak zdecydowanie postawiłaś na przyjaźń z „panią sztuką” – jak nazywał ją Witkacy.

— Chyba tak. Uczestniczę w różnych projektach muzycznych i edukacyjnych, które się nawzajem uzupełniają. Daje mi to pewną wolność twórczą.

— Zanim to się stało...

— ... skończyłam szkołę muzyczną w Bystrzycy Kłodzkiej i czas było jechać do szkoły średniej we Wrocławiu, nadszedł stan wojenny i lepiej było nie ruszać się z domu. Skończyłam więc liceum ogólnokształcące w Bystrzycy.

— A po maturze?

— Wyjechałam do Zielonej Góry studiować wychowanie muzyczne i równolegle średnią szkołę muzyczną w klasie fortepianu. W tamtym czasie funkcjonowało w Zielonej Górze słynne „Zagłębie kabaretowe” i ja też przystałam do nich. W klubie „Gęba” trwał prawdziwy ferment twórczy i wiele osób mogło tam realizować swoje pasje.

Fot. archiwum prywatne

Małgorzata Wawruk: Moja fascynacja tradycją ludową zaczęła się od pieśni Karola Szymanowskiego

— I tam zaczęłaś wokalne występy publiczne?

— Przede wszystkim śpiewałam. W pewnym momencie zebraliśmy grupę zielonogórskich dzieci, z którymi wystawialiśmy musicale. Akompaniowali nam wtedy świetni muzycy jazzowi z Wrocławia.

— A potem wróciłaś do Bystrzycy.

— Była taka potrzeba ze względów rodzinnych. Przejęłam tam klasę fortepianu po zmarłym panu Sorskim oraz jego bibliotekę muzyczną. To był wielki zaszczyt. Napisałam wtedy piosenkę „Rozmowa z drzewami”, która otworzy mój koncert „Źródła”.

— Historia zatoczyła koło.

— To Jarek Kordaczuk mnie namówił. „Będziesz potem żałować, jeśli tego nie zrobisz” -- powiedział. Zaczęłam wtedy gromadzić te swoje „źródła”. Trwało to parę lat, aż temat dojrzał do prezentacji. Do „Rozmowy z drzewami” nagraliśmy z Adasiem Smoczyńskim film, taki zupełnie nie „teledyskowy”.

— Ale wróćmy jeszcze do czasów w Bystrzycy. Kiedy już ugrzęzłaś na dobre na tej prowincji...

— Spotkałam Kasię Mąkę, pasjonatkę śpiewu renesansowego i stworzyłyśmy duet. Dołączył do nas jeszcze kwintet smyczkowy i zaczęliśmy koncertować.

— Ta muzyka wymaga dużego kunsztu wykonawczego.

— Dzięki temu trafiłam na studia podyplomowe do pani profesor Jadwigi Gałęskiej-Tritt na Akademii Muzycznej w Bydgoszczy. Podczas tych wyjazdów na studia poznałam Marcina Wawruka, który został wkrótce moim mężem. Tak znalazłam się w Olsztynie.

— I tu, w Olsztynie, trzeba było zaczynać od zera.

— Zaczęłam uczyć muzyki, przede wszystkim śpiewu.

— Teraz przed nami autorski koncert „Źródła”, który przygotowujesz wraz z grupą znakomitych olsztyńskich artystów.

— Zaprosiłam Basię Raduszkiewicz i Agnieszkę Hekiert. Będzie tam także świetny kwartet smyczkowy „The New Art Ensemble” oraz trio jazzowe: perkusista Cezary Konrad, kontrabasista Paweł Pańta i pianista Jacek Skowroński, a także wokaliści olsztyńscy: Rafał Gajewski, Justyna Łuńska, Justyna Piotrowska, Tomek Łukaszuk oraz współautorzy projektu – Jarek Kordaczuk i Marcin Wawruk. Scenografię wideo zaprojektował olsztyński artysta-grafik Adam Smoczyński. „Źródła” to również symbol spotkania różnych światów muzycznych: klasyki, jazzu, piosenki poetyckiej i muzyki chóralnej. Wszyscy, których tu zaprosiłam, to wspaniali artyści i przyjaciele – ludzie z pasją, którzy odnieśli sukcesy w swojej sztuce.

— Masz w repertuarze bardzo różną muzykę?

— Tak. Śpiewam m.in. utwory albo napisane przeze mnie, albo przez Jarka Kordaczuka, albo mojego męża Marcina zainspirowanych rozmowami ze mną. I muzykę dawną, i poezję śpiewaną, nawet pieśni kurpiowskie. Moja fascynacja tradycją ludową zaczęła się od pieśni Karola Szymanowskiego „Lecioły zurazie” (Leciały żurawie).

— Czyli jednak do źródeł kultury także sięgasz?

— Ten obszar muzyki jest fascynujący. Zaśpiewam jednak także „Ja nie chcę spać” z muzyką Krzysztofa Komedy do słów Agnieszki Osieckiej w opracowaniu amerykańskiego kompozytora Rogera Treece'a. To z kolei jazzowe inspiracje mojej młodości.

— Jednak „Źródła” to nie tylko muzyka...

— To także spotkania z ludźmi, którzy wpłynęli na moje życie i rozwój artystyczny. Jak znakomity gambista z Holandii, spotkany kiedyś w Wilanowie, który, mimo podeszłego wieku, grał z taką siłą i pasją, że do dzisiaj to pamiętam. Kiedy opowiedziałam o tym Jarkowi Kordaczukowi, napisał cykl utworów na ten temat.

ŁUKASZ CZARNECKI-PACYŃSKI
l.czarnecki@gazetaolsztynska.pl

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

eprasa.pl bf59ff19ce

ROZMAWIAM Z LUDŹMI

NASZA AKCJA Ma 38 lat, w miejscowości Krupin mieszka od urodzenia i choć na co dzień pracuje zawodowo, to bycie sołtysem było chyba jej przeznaczeniem.

Fot. archiwum DE

Justyna Wdowiak, sołtys Krupina i Kiersyt: Dobry gospodarz to osoba, na którą mieszkańcy zawsze mogą liczyć

TOP 10

RANKING REGIONALNY (środa, godz. 13)

1. **Iwona Skwarko**, Klebark Mały, gmina Purda, powiat olsztyński sms o treści go.sol.141 na numer 7248
2. **Przemysław Piech**, Bartążek, gmina Stawiguda powiat olsztyński sms o treści go.sol.24 na numer 7248
3. **Janusz Plich,** Podleśna, gmina Dobre Miasto, powiat olsztyński sms o treści go.sol.174 na numer 7248
4. **Sylwester Kubiński,** Jankowice, gmina Działdowo, powiat działdowski, sms o treści gd.sol.46 na numer 7248
5. **Małgorzata Łach,** Płowce, gmina Stare Juchy, powiat ełcki sms o treści re.sol.73 na numer 7248
6. **Piotr Siematkowski,** Nowy Dwór sms o treści nm.sol.30 na numer 72601
7. **Beata Gut,** sołectwo Kozłowo, gmina Sorkwity, powiat mrągowski sms o treści km.sol.39 na numer 72051
8. **Anna Bronarczyk,** Sąpłaty sms o treści nm.sol.15 na numer 72601
9. **Antoni Gromadzki,** Majdy, Kręsk gmina Stawiguda, powiat olsztyński, sms o treści go.sol.29 na numer 7248
10. **Jarosław Suchecki** z Lubomina, powiat lidzbarski sms o treści gl.sol.22 na numer 7248

Koszt sma-a — 2,46 zł z VAT

Justyna Wdowiak jest sołtysem dopiero niecały rok, a już zdobyła uznanie mieszkańców.

– Dobry gospodarz to osoba, na którą mieszkańcy zawsze mogą liczyć, zawsze wysłucha swoich mieszkańców i stara się spełniać ich prośby — wylicza Justyna Wdowiak, sołtys Krupina i Kiersyt w powiecie elbląskim.

Pani Justyna opowiedziała nam o swojej codziennej pracy, jaka wiąże się z pełnieniem tej funkcji. — Rola sołtysa nie jest łatwa tak jak komuś może się to wydawać, bo trzeba sprostać wielu zadaniom, o które proszą mnie mieszkańcy, a chcę zaznaczyć, że robię to z chęcią. Lubię rozmawiać z mieszkańcami, wysłuchiwać ich próśb, staram się im w jakiś sposób pomóc, dając z siebie 100 procent, aby byli ze mnie zadowoleni. Rada Sołecka oraz duża część mieszkańców naszego sołectwa bardzo mnie wspiera, dlatego łatwo się współpracuje. Staram się w różny sposób zintegrować nasze społeczeństwo, wyciągnąć ludzi z domów, przez organizowanie różnego rodzaju imprez, czy wycieczek, które bardzo nas zbliżają do siebie. W ubiegłym roku byliśmy we Wdzydzach Kiszewskich, w Szymbarku i w Krynicy Morskiej. Planujemy wybrać się również wspólnie w góry.

— Cenię sobie również poprawną współpracę z Urzędem Gminy — dodaje Justyna Wdowiak. — Mam zamiar poprawić wizerunek naszej wsi, czyli zrobić chodnik, żeby bezpieczniej i łatwiej mieszkańcy mogli poruszać się po naszej miejscowości. Chciałabym umieścić też ławeczki, gdzie można będzie usiąść, odpocząć.

— DUMĄ NASZEJ WSI JEST STARSZA PANI, KTÓRA PISZE PIĘKNE WIERSZE — OPOWIADA PANI SOŁTYS.

— ZBIERAMY SIĘ WIĘKSZĄ GRUPĄ I WSPÓLNIE WYSŁUCHUJEMY TEJ PIĘKNEJ POEZJI.

Jak zauważa Justyna Wdowiak, sukces dobrego gospodarza tkwi w dobrej komunikacji z mieszkańcami. — Z ludźmi trzeba przede wszystkim rozmawiać, informować ich, pytać o zdanie, czy zgadzają się na dane działania, jakie mają zdanie na dany temat. To nie jest tak, że ja sobie coś wymyślę i sama coś zrealizuję. Mam taką fajną grupkę osób, którzy bardzo mnie wspierają, robimy na przykład dożynki i oni zawsze są ze mną, są panie, które na przykład co roku wiją wieniec. Staram się zdobyć zaufanie swoich mieszkańców i ja to zaufanie chyba zdobyłam.

Pani Justyna pełni rolę sołtysa w dwóch wsiach — Krupin i Kiersyty. W Krupinie mieszka około 120 osób. Kiersyty są mniejszą wsią, tam mieszka około 30 osób.

— Nie pełnię tej funkcji od wielu lat — dodaje pani Justyna. — Jestem sołtysem dopiero od marca 2019 roku. Myślę, że dobrze spełniam swoją rolę. Mieszkańcy postanowili zagłosować na mnie w plebiscycie, co pokazuje, że chyba jestem dobrym sołtysem.

***

Dobry sołtys to skarb. Wiedzą o tym mieszkańcy wsi i sołectw. I nową drogę wybuduje, i świetlicę zmodernizuje. Jak trzeba, to sam zakasze rękawy i da dobry przykład. Sołtys to urząd z tradycją. Dziś sołtys to nie tylko urzędnik, ale też lider... Liczy się ze zdaniem mieszkańców, podpowiada rozwiązania i walczy o lepszą przyszłość. Często sołtysi to urodzeni społecznicy.

Co roku chcemy docenić najlepszych sołtysów w naszym regionie i w każdym powiecie. Dlatego trwa akcja SuperSołtys 2020. Szukamy sołtysów, których moglibyśmy docenić. Energicznych, z pomysłami i planami na przyszłość. Takich, dzięki którym wioski tętnią życiem. Liderów swoich małych społeczności. Wierzymy, że dzięki naszym Czytelnikom znajdziemy ich i poznamy. Regulamin naszej akcji: gazetaolsztynska.pl

Karolina Król

JEDEN ZE ZWYCIĘZCÓW PLEBISCYTU NA SZCZEBLU WOJEWÓDZKIM OD WOJEWODY WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO ARTURA CHOJECKIEGO OTRZYMA DLA SWOJEJ WSI ZESTAW SPRZĘTU AGD.

PATRONAT REGIONALNY

Wojewoda Warmińsko-Mazurski Artur Chojecki

Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego Gustaw Marek Brzezin

pat-2301 -C

Prezydent Olsztyna

OBWIESZCZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie przedszkola przy ul ks. kard. Stefana Wyszyńskiego w Olsztynie”

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2018 poz. 1945 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Olsztyna uchwały nr XVII/305/20 z dnia 29 stycznia 2020 roku o przystąpieniu do sporządzenia „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie przedszkola przy ul. ks. kard. Stefana Wyszyńskiego w Olsztynie”.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego miejscowego planu. Wnioski należy składać na piśmie do Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miasta Olsztyna w Biurze Obsługi Klienta lub na adres Urzędu Miasta Olsztyna, plac Jana Pawła II 1, w terminie 21 dni od ukazania się ogłoszenia.

Wniosek powinien zawierać imię, nazwisko, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Informuję również, że:

1. Złożenie wniosku stanowić będzie odpowiedź na niniejsze obwieszczenie.
2. Administratorem podanych we wniosku danych osobowych jest Prezydent Olsztyna z siedzibą: pl. Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn i są one podawane w celu składania wniosków do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
3. Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
4. Podane dane osobowe będą przetwarzane do momentu zakończenia sprawy, po czym zostaną przekazane zgodnie z polskim prawem archiwalnym jako dokumenty kategorii „A” (oznaczającej rodzaj dokumentów przechowywanych wieczyście) do siedziby archiwum zakładowego w Urzędzie Miasta w Olsztynie, pl. Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn.
5. Składający wniosek ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych z siedzibą: ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.
6. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy.
7. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
8. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1945 ze zm.) oraz § 12 pkt 16 w związku z załącznikiem nr 4 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz.U. nr 164 poz. 1587), tzn. **dane osobowe będą przetwarzane w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej administratorowi**.
9. Składający wniosek ma prawo w dowolnym momencie wnieść sprzeciw – z przyczyn związanych ze szczególną sytuacją składającego wniosek – wobec przetwarzania podanych danych osobowych.
10. Dane kontaktowe inspektora ochrony danych osobowych – e-mail: iod@olsztyn.eu.

15120otbr-a-G

PONIEDZIAŁEK

8 STRON SPORTU

eprasa.pl bf59ff19ce

Prezydent Olsztyna

OBWIESZCZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie przedszkola przy ul. Świtezianki w Olsztynie”

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2018 poz. 1945 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Olsztyna uchwały nr XVII/307/20 z dnia 29 stycznia 2020 roku o przystąpieniu do sporządzenia „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie przedszkola przy ul. Świtezianki w Olsztynie”.
Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego miejscowego planu. Wnioski należy składać na piśmie do Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miasta Olsztyna w Biurze Obsługi Klienta lub na adres Urzędu Miasta Olsztyna, plac Jana Pawła II 1, w terminie 21 dni od ukazania się ogłoszenia.
Wniosek powinien zawierać imię, nazwisko, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Informuję również, że:
1. Złożenie wniosku stanowić będzie odpowiedź na niniejsze obwieszczenie.
2. Administratorem podanych we wniosku danych osobowych jest Prezydent Olsztyna z siedzibą: pl. Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn i są one podawane w celu składania wniosków do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
3. Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
4. Podane dane osobowe będą przetwarzane do momentu zakończenia sprawy, po czym zostaną przekazane zgodnie z polskim prawem archiwalnym jako dokumenty kategorii „A” (oznaczającej rodzaj dokumentów przechowywanych wieczyście) do siedziby archiwum zakładowego w Urzędzie Miasta w Olsztynie, pl. Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn.
5. Składający wniosek ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych z siedzibą ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.
6. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy.
7. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
8. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1945 ze zm.) oraz § 12 pkt 16 w związku z załącznikiem nr 4 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz.U. nr 164 poz. 1587), tzn. **dane osobowe będą przetwarzane w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej administratorowi**.
9. Składający wniosek ma prawo w dowolnym momencie wnieść sprzeciw – z przyczyn związanych ze szczególną sytuacją składającego wniosek – wobec przetwarzania podanych danych osobowych.
10. Dane kontaktowe inspektora ochrony danych osobowych – e-mail: iod@olsztyn.eu.

Prezydent Olsztyna

15220otbr-a-M

CZWARTEK i PIĄTEK
TWÓJ LOKALNY TYGODNIK

WIEŚ, KTÓREJ JUŻ NIE MA

HISTORIA W malowniczej wsi Czulpa mieszkał Georg Jacob Steenke, budowniczy Kanału Elbląskiego — pisze Ryszard Kowalski, znawca historii Ostródy.

W Czulpie nieopodal Małdyt (dzisiejszy powiat ostródzki) — od połowy XIX w. do czasu przejścia w stan spoczynku w 1875 r. — mieszkał Georg Jacob Steenke . Według niektórych źródeł, Steenke otrzymał tam służbowe mieszkanie już w 1848 r. Przez ćwierć wieku dawna osada młyńska, położona nad malowniczym jeziorem Ruda Woda otoczonym pięknymi bukowymi lasami, była centrum życiowym budowniczego i nadzorcy Kanału Oberlandzkiego (Elbląskiego).

Podobno do przeprowadzki do Elbląga mieli namówić Steenkego przyjaciele. Jednak prawda jest taka, że po przejściu na emeryturę musiał on zwolnić służbowe lokum dla swego następcy. Potem do 1905 r. (do czasu przeniesienia siedziby inspekcji do Ostródy) urząd inspektora budownictwa wodnego w Czulpie pełnili kolejno: Carl Samuel Leiter, Morgenstern, Jacob, Otto Brickenstein i John.

Daniel Gottfried Sallet, nauczyciel ostródzkiego seminarium nauczycielskiego, nazwał w 1910 r. Czulpę „klejnotem Oberlandu”. Warto więc poznać historię tej niewielkiej, ale malowniczej miejscowości.

Fot. arch. prywatne\Ryszard Kowalski

Willa (spalona w 1945 r.) w Czulpie. Mal. A. Chmielewski. Od około 1850 do 1905 roku była tu siedziba Inspekcji Budownictwa Wodnego i zarazem mieszkanie służbowe jej kolejnych szefów

PRZYWILEJ KOMTURA DZIERZGOŃSKIEGO

28 kwietnia 1345 r. wielki szatny Zakonu i komtur dzierzgoński Conrad von Brunyngesheym nadał knechtowi Clausowi von dem Kante około 6 włók ziemi w Czulpie wraz z młynem i prawem połowu ryb w stawie młyńskim. W 1720 r. młynarzem był Christoph Kirschner, natomiast karczmę, istniejącą już w 1389, prowadziła Catharina Schultzin. Rok później (1721) wzmiankuje się o miejscowym rybaku, znanym jako Andreas Dudda. W 1752 r. szlachecki młyn i tartak podlegał zarządcy domeny królewskiej w Przezmarku, natomiast opiekę (patronat) nad nimi sprawował właściciel majątku w Małdytach. Kilkadziesiąt lat potem (1785) oprócz młyna z tartakiem były w Czulpie dwa domy. W 1821 r. liczba domów zwiększyła się o dwa; mieszkańców było 35. Na początku XIX wieku folwarki: Czulpa, Sople, Zajezierze, Górka i Fiugajki należały do majątku rycerskiego w Małdytach. W 1849 roku szlachecki folwark w Czulpie liczył 50 mieszkańców (wszyscy wyznania ewangelickiego), zamieszkałych w czterech domach. Od 1850 r. przy miejscowej gospodzie zatrzymywał się dyliżans, który kursował między Morągiem a Zalewem.

INSPEKCJA BUDOWY KANAŁU

Mniej więcej w połowie XIX w. właściciele Małdyt odstąpili skarbowi państwa 30 mórg w Czulpie, gdzie utworzono stanowisko inspektora budowlanego „w szczególności dla Kanału Oberlandzkiego i przyszłościowo dla wszystkich spraw budowlanych”. W 1853 r. w Prowincji Pruskiej roczne wynagrodzenie na tym stanowisku wynosiło od 700 do 900 talarów plus 300 talarów na koszty podróży. Mieszkanie służbowe i biuro Steenkego mieściło się w okazałym budynku, przypominającym wiejski dwór lub podmiejską willę – w stylu włoskim. Steenke miał dużo obowiązków, wszak kończył budowę kanału, lecz mimo to znalazł czas, aby upiększyć swoją siedzibę wspaniałym parkiem.

Około 1855 roku chłopi żyjący w dobrach małdyckich zaczęli wykupywać folwarczne grunty. W tym czasie też Steenke prawdopodobnie stał się ziemianinem. W sierpniu 1854 roku szukał bowiem poprzez ogłoszenie w „Mohrunger Anzeiger” żonatego i znającego się na rolnictwie stangreta, którego żona mogłaby pracować w polu i ogrodzie. Dowodzi tego również księga adresowa rejencji królewieckiej z 1857 r., w której odnotowano: „Czulpa, szlachecki folwark majątku Małdyty, 52 mieszkańców. Właściciel: radca budowlany i dziedzic Steenke”. Według spisu ludności na dzień 1 grudnia 1871 roku w wymienionym folwarku zamieszkiwało 37 osób. Wśród nich znajdował się niejaki Kleefoot, który trudnił się spedycją. Jak przytacza pod datą 7 kwietnia 1881 roku dr. Ernst Vogelsang, folwark Czulpa przylegający do jeziora Ruda Woda i wapniarnię leżącą na polnej granicy majątku Małdyty zwano „Eichwerder” (Dębowy Ostrów) .

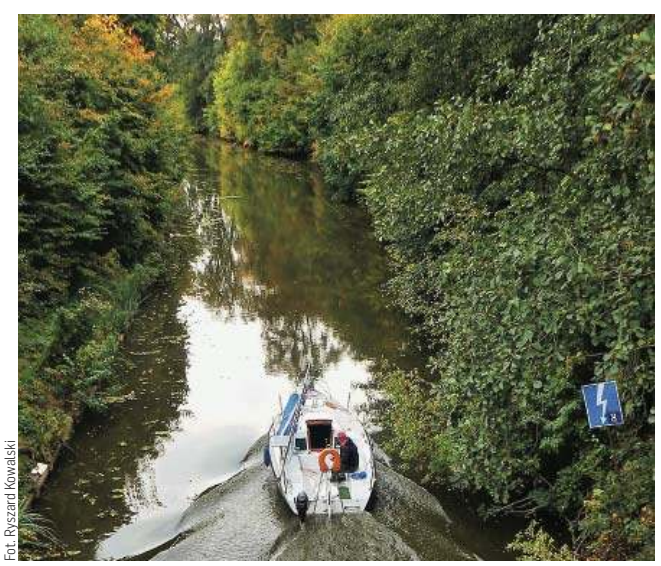

Fot. Ryszard Kowalski

Widok z mostu w Czulpie – październik 2018 r.

OSTATNI DZIEDZIC

Według „Handbuch des Grundbesitzes im Deutschen Reiche” („Podręcznika posiadłości ziemskich w Rzeszy Niemieckiej”), wydanego w 1907 r. w Berlinie, Czulpa jako część składowa dóbr w Małdytach była własnością fiskusa, czyli skarbu państwa. W tym miejscu trzeba dodać, że dwa lata wcześniej Inspekcję Budownictwa Wodnego przeniesiono z Czulpy do Ostródy. W 1913 r. w Czulpie była karczma i plac przeładunkowy (przystań). Osada liczyła wówczas tylko dziesięciu mieszkańców. W tak zwanym „międzywojniu” willa w Czulpie miała należeć do Johna Marshalla, syna Percy`ego, właściciela majątku w Drynkach. W 1945 roku willę spalili czerwonoarmiści. Potem Czulpę podzielono i przyłączono do dwóch miejscowości: Małdyty i Wilamowo, a granicą jest Kanał. Dziś dawna karczma (teraz siedlisko) znajduje się w Małdytach, natomiast budynek strażnicy wodnej – w Wilamowie. Stąd nazwa „Czulpa”, mimo że figuruje na wielu mapach, jest nazwą nieoficjalną.

Oprac. Ryszard Kowalski

eprasa.pl bf59ff19ce

Olsztyn, dnia 21 stycznia 2020 r.

LIST OTWARTY DO PANI LIDII STAROŃ

Po wysłuchaniu Pani wystąpienia z trybuny Senatu RP (17 stycznia br.) chcę zadać Pani kilka prostych pytań, a robię to w ten sposób, ponieważ od kilku dobrych lat unika Pani jakiegokolwiek kontaktu ze mną, choćby na sali sądowej. O tym jednak później.

Moje pierwsze i najważniejsze pytanie brzmi: **Dlaczego od wielu lat kłamie Pani o sprawie „pani Basi spod Olsztyna"?** Wszędzie, przy każdej okazji, powtarza Pani, iż „Pani Basia spod Olsztyna" wraz z ośmioosobową rodziną została wyrzucona ze swojego własnościowego mieszkania na bruk (będąc przy tym w dziewiątym miesiącu ciąży!). Podaje Pani przy tym, że był to skutek wyłącznie moich działań jako prezesa SM Pojezierze. Dlaczego jednak **nie podaje Pani nigdy, kiedy, w którym roku, miesiącu i dniu (a choćby i o której godzinie) działanie takie miało miejsce?** Ja odpowiedź znam, ale nie znają jej ci, którzy Pani słuchają, czytają lub oglądają Panią.

A odpowiedź ta jest nadzwyczaj prosta. **Nigdy, podkreślam – nigdy nic takiego nie miało miejsca.** I Pani wie o tym! Akta sprawy zna przecież Pani doskonale. Nie tylko dlatego, że była Pani świadkiem w moim procesie. Przecież to Pani wykazywała wiele inicjatywy w tej sprawie, także pozaprocesowo. Wie zatem Pani, że w momencie opróżniania zajmowanego przez nią mieszkania „Pani Basia spod Olsztyna" nie tylko nie była właścicielką mieszkania, ale też nie była członkinią SM Pojezierze. Lokal zajmowała zatem bezprawnie i z faktu tego czerpała korzyści materialne. Stało się to na drodze odpowiednich procedur sądowych kilka lat wcześniej, nim zostałem prezesem SM Pojezierze. **Na tę funkcję wybrany zostałem w dniu 7.02.1997 r., zaś członkostwo „Pani Basi" w Spółdzielni (a w ślad za tym i prawo własności lokalu) ustało z dniem 25.05.1995 r.** na mocy odpowiedniej uchwały Rady Nadzorczej. W dniu **11.04.1996 r. wydany został wyrok** sądu o eksmisji bez prawa do lokalu zastępczego (na bruk). Muszę jednak przypomnieć Pani (bo Pani fakt ten zna), że od tego czasu, tj. co najmniej od maja 1995 r., **ani „Pani Basia spod Olsztyna", ani nikt z członków jej licznej rodziny, w tym mieszkaniu nie tylko nie zamieszkiwał, ale nawet nie przebywał.** Cała rodzina zamieszkiwała w jednej z podolsztyńskich miejscowości, we własnej nieruchomości, a mieszkanie było wynajmowane studentom, bez zgłoszenia tego faktu do US i bez opłacania od tego wynajmu podatku. Jednocześnie nie wnoszono do Spółdzielni należnych opłat, na które składać się musieli pozostali członkowie Spółdzielni, sumiennie realizujący swoje zobowiązania. „Pani Basia" natomiast czerpała z wynajmu zyski. Wskazać jednak muszę, że wykluczenie z członkostwa w spółdzielni oraz pozbawienie prawa do lokalu (nawet własnościowego) przeprowadzone było w czasie, kiedy obowiązywały przepisy zabraniające posiadania więcej niż jednego lokalu mieszkalnego i – jeszcze raz podkreślam – na długo nim zostałem członkiem Zarządu SM Pojezierze, jako jej prezes.

W tym momencie rodzi się kolejne pytanie: **Gdzie Pani była w tym czasie?** Była przecież Pani członkinią tej samej Spółdzielni. **Dlaczego wtedy nie działała Pani tak gorliwie w jej sprawach, w interesie tak rzekomo krzywdzonej kobiety i jej rodziny?** I na to pytanie – moim zdaniem – odpowiedź też nie jest trudna. Otóż działania swoje zainicjowała Pani dopiero wtedy, kiedy władze SM Pojezierze również wobec Pani, w tym samym czasie, podjęły działania egzekucyjne mające na celu wywiązanie się z ciążących na Pani kilkudziesięciotysięcznych należnościach pieniężnych.

Na marginesie: od zobowiązań tych uwolniona została Pani dopiero przez obecne władze SM Pojezierze, które je umorzyły. A tu kolejne pytanie: **Czy z tego powodu Pani milczy i nie angażuje się w sprawę obecnych problemów władz Spółdzielni, które dla wąskiej grupy wybrańców wybudowały budynek przy ul. Kołobrzeskiej, o wiele bardziej luksusowy niż ów przywoływany przez Panią budynek przy ul. Dworcowej, zwany przez Panią złośliwie „sędziowsko-prokuratorskim", oraz sprzedały go po jeszcze bardziej atrakcyjnych cenach? Czy z tego też powodu nie zajęła się Pani wysokością kilkudziesięciotysięcznych zarobków obecnego Prezesa Spółdzielni?** Odpowiedzi Pani, jeśli zechce ich Pani udzielić, mogą być bardzo interesujące.

W kolejnym fragmencie swojej wypowiedzi z przekąsem mówi Pani o **„przedawnieniu". Dlaczego jednak nie powiedziała Pani, że właśnie od tych zarzutów Sąd Rejonowy w Ostródzie, jako pierwszy rozpoznający sprawę w pierwszej instancji, w całości mnie uniewinnił? Czy to jest już kłamstwo, czy jeszcze nie?** Zwłaszcza wtedy, gdy weźmie się pod uwagę, że Pani świadomość prawna jest znacznie wyższa niż przeciętna.

Podnosi też Pani sprawę domniemanej szkody wyrządzonej w mieniu Spółdzielni przy budowie budynku przy Dworcowej, ironizując przy tym, że cyt.: *bo nie było 200 tys., a tylko 194 tys. złotych.* Przecież równie dobrze jak ja wie Pani, że **biegła powołana przez prokuraturę celowo powiększyła metraż bloku, by wykazać zarzut wielkiej szkody, a w opinii wydanej na potrzeby innego postępowania rozliczenie tej inwestycji** („budynku sędziowsko-prokuratorskiego") **przedstawiła jako wzorcowe!** Sąd Okręgowy w Elblągu z własnej inicjatywy powołał w sprawie nowych biegłych, którzy rozbili w puch opinię biegłej powołanej w śledztwie przez prokuraturę. I znowu rodzi się pytanie: **Czy ta wypowiedź jest już kłamstwem, czy jeszcze nie?**

Razi Panią wysokość przyznanego mi odszkodowania i zadośćuczynienia. Pomijam fakt, że może celowo i złośliwie Pani je zawyża, ale chcę powiedzieć, że mimo wszystko nie życzę Pani, aby przechodziła Pani tę samą drogę. I nie mam tu na myśli wyłącznie wielomiesięcznego tymczasowego aresztowania. Aby nie musiała Pani być przez długi okres (kilka lat) osobą poszukującą pracy (każdej, nie tylko eksponowanej), aby zamknięto przed Panią drogę powrotu do pracy dydaktycznej (mimo posiadania wysokich kwalifikacji – doktorat nauk chemicznych), aby izolowano społecznie (przez lata) nie tylko Panią, ale też i najbliższych, nawet tych przebywających w oddalonych rejonach kraju czy za granicą. **Naprawdę tego Pani nie życzę!**

Wspomniała też Pani o tym, że mojej sprawy nie poruszała wcześniej z powodów zdrowotnych. Ejże, czy aby na pewno? Ja **problemy zdrowotne, będące skutkiem Pani działań,** mam do chwili obecnej i ciągle korzystać muszę z pomocy lekarskiej. A w kontekście tej właśnie wypowiedzi mam kolejne pytanie: **Czy obecny atak na moją osobę nie jest aby spowodowany faktem, że od dłuższego już czasu, bo od lipca 2019 r. w Sądzie Okręgowym w Olsztynie leży złożony przeze mnie pozew przeciwko Pani o ochronę dóbr osobistych? Czy to nie z tego powodu czyni Pani wszystko, aby odwlec rozpoczęcie tego procesu? Czy w ten sposób wyraża Pani swój stosunek do wymiaru sprawiedliwości w sytuacji, gdy dotyka on bezpośrednio Panią? A co najważniejsze, czy atak podjęty obecnie na moją osobę nie jest próbą wywierania, a nawet zastraszenia sądu, który będzie rozpoznawał tę sprawę? I wreszcie, czy nie wykorzystuje Pani wysokiej trybuny Senatu do własnych, prywatnych porachunków?**

W tym kontekście chcę zadać Pani kolejne pytania, dotyczące manipulowania mediami publicznymi (i nie tylko zresztą), do których ma Pani – w przeciwieństwie do mnie – dostęp nieograniczony. **Czy zbiegiem okoliczności jest, że na kilka dni przed Pani wystąpieniem nagabuje mnie dziennikarz TVP Info, przedstawiający się jako jeden z realizujących nowy program „KASTA" i domagający się abym ustosunkował się do sprawy „Pani Basi spod Olsztyna", bowiem będzie to jeden z punktów tego programu, realizowany w porozumieniu z Panią? Czy wykorzystując możliwość oddziaływania na media, dąży Pani do wywarcia wpływu na sądy, bez względu na to, gdzie sprawa jest prowadzona, ale w którą jest Pani zaangażowana?**

I na koniec mam pytanie niedotyczące bezpośrednio mnie i „Pani Basi spod Olsztyna". Muszę jednak je zadać: **Czy w pozostałych przykładach przytoczonych przez Panią w wypowiedzi z dnia 17 stycznia br. jest tyle samo prawdy, co w sprawie mojej?** I pytanie ostatnie: **Czy jeśli tak, to jest to już kłamstwo, czy jeszcze nie?**

Zenon Procyk

Ogłoszenie płatne

eprasa.pl bf59ff19ce

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

OBWIESZCZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie przedszkola przy ul. Mikołaja Kopernika w Olsztynie”

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2018 poz. 1945 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Olsztyna uchwały nr XVII/309/20 z dnia 29 stycznia 2020 roku o przystąpieniu do sporządzenia „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie przedszkola przy ul. Mikołaja Kopernika w Olsztynie”.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego miejscowego planu. Wnioski należy składać na piśmie do Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miasta Olsztyna w Biurze Obsługi Klienta lub na adres Urzędu Miasta Olsztyna, plac Jana Pawła II 1, w terminie 21 dni od ukazania się ogłoszenia.

Wniosek powinien zawierać imię, nazwisko, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Informuję również, że:

1. Złożenie wniosku stanowić będzie odpowiedź na niniejsze obwieszczenie.
2. Administratorem podanych we wniosku danych osobowych jest Prezydent Olsztyna z siedzibą: pl. Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn i są one podawane w celu składania wniosków do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
3. Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
4. Podane dane osobowe będą przetwarzane do momentu zakończenia sprawy, po czym zostaną przekazane zgodnie z polskim prawem archiwalnym jako dokumenty kategorii „A” (oznaczającej rodzaj dokumentów przechowywanych wieczyście) do siedziby archiwum zakładowego w Urzędzie Miasta w Olsztynie, pl. Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn.
5. Składający wniosek ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych z siedzibą: ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.
6. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy.
7. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
8. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1945 ze zm.) oraz § 12 pkt 16 w związku z załącznikiem nr 4 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz.U. nr 164 poz. 1587), tzn. **dane osobowe będą przetwarzane w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej administratorowi**.
9. Składający wniosek ma prawo w dowolnym momencie wnieść sprzeciw – z przyczyn związanych ze szczególną sytuacją składającego wniosek – wobec przetwarzania podanych danych osobowych.
10. Dane kontaktowe inspektora ochrony danych osobowych – e-mail: iod@olsztyn.eu.

15320otbr-a-G

NASI RECENZENCI POLECAJĄ

ZAPROJEKTUJ SWOJE SZCZĘŚCIE

Do wielkich odkryć dochodzi często w nietypowych sytuacjach. Tak było i tym razem. Autorka „Projektu szczęście” jechała autobusem komunikacji miejskiej. Było deszczowe popołudnie, a deszcz jest dobrym towarzyszem głębokich przemyśleń. Gretchen Rubin właśnie tego dnia i tej chwili uświadomiła sobie, że zbyt mało czasu poświęca w swoim życiu sprawom, które mają dla niej największe znaczenie. Zważywszy, że nasze życie jest w rzeczywistości bardzo krótkie, zauważa to każdy dorosły człowiek, a Gretchen Rubin dorosła niewątpliwie wówczas była. Chwila w autobusie zaowocowała postanowieniem, że w ciągu najbliższego roku zrealizuje swój projekt szczęście.

Dała sobie 12 miesięcy na osiągnięcie szczęścia. W swojej książce opisuje ten czas. Robi to w sposób, który wciąga czytelnika bez reszty, lekko i dowcipnie. Autorka na własnej skórze sprawdza różne recepty na szczęście. Wykorzystuje przy tym wyniki najnowszych badań, popularne porady, ale też teorie dawnych mędrców na temat tego, jak stać się szczęśliwszą.

Gretchen Rubin po roku praktykowania wyciąga wnioski. Przede wszystkim uważa, że warto pracować nad własnym szczęściem. Z czym zgadzają się i współcześni naukowcy, i starożytni filozofowie. Jednym z ważnych czynników w życiu jest ład zewnętrzny, który ma także wpływ na ten wewnętrzny. Pisze też o pieniądzach, które według niej dają szczęście, ale wtedy, gdy nimi rozsądnie gospodarujemy i wierzy, ze nawet najmniejsze zmiany mogą doprowadzić do metamorfozy. Warto więc sięgnąć po książkę „Projekt szczęście”, bo może to ona będzie tym skrzydłem motyla, które wywoła burzę w waszym życiu.

Uaktualnione wydanie książki, dostępne w sprzedaży od 14 lutego, zawiera: obszerny wywiad z autorką, listę darmowych materiałów dla czytelników, manifest projektu szczęście oraz fragment bestsellera Gretchen Rubin „Cztery tendencje.”

O autorce:
Gretchen Rubin jest autorką książek osiągających status bestsellerów (ponad trzy miliony sprzedanych egzemplarzy). Przełożono je na trzydzieści języków. „Projekt szczęście” sprzedał się w 2 milionach egzemplarzy i znalazł się na liście bestsellerów New York Timesa. Gretchen Rubin jest absolwentką uniwersytetu Yale i Yale Law School. Prowadzi niezwykle popularny podcast Happier with Gretchen Rubin. Działa na platformach społecznościowych, takich jak Facebook, LinkedIn, Instagram czy Twitter. Mieszka w Nowym Jorku z mężem i dwiema córkami. **lub**

GretchenRubin
Projekt szczęście. Dlaczego przez rok starałam się śpiewać z rana, walczyć uczciwie, czytać Arystotelesa i w ogóle lepiej żyć.
Wydawnictwo Studio EMKA

WITAJCIE W NOWOCZESNYM... PIEKLE

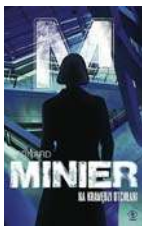

Witajcie w Hongkongu! Witajcie w najbardziej tajemniczej firmie świata! Witajcie... na krawędzi otchłani!” — tak zaczynają recenzję najnowszej książki Bernarda Miniera wydawcy. Główną bohaterką jest Moïra, młoda Francuzka. Wykształcona ekspert w dziedzinie sztucznej inteligencji. Pewnego dnia rozpoczyna pracę w nowej firmie — u wiodącego chińskiego producenta nowych technologii we wspomnianym przez wydawcę Hongkongu. Kobieta cieszy się z tego zatrudnienia, bo ma okazję wziąć udział w pracach nad niezwykłym prototypem wirtualnego opiekuna o nazwie Deus (bóg, bóstwo)

Jednak nie czuje się tu dobrze. Ma wrażenie, że jest obserwowana. Nawet jeśli firma chroni swoje tajemnice, nowe rozwiązania technologiczne, to wielu zdarzeń nie da się tym wytłumaczyć.

„Na krawędzi otchłani” to powieść dla tych czytelników, którzy lubią się bać, a nie tylko ciekawą intrygę. Nie zawiodą się. Wśród pracowników tej nowoczesnej firmy mnożą się nie tylko wypadki i samobójstwa, ale też morderstwa. Głowna bohaterka, jak zapowiada tytuł znajdzie się „Na krawędzi otchłani”, a jej życie stanie się w jednej chwili sennym koszmarem.

Książka Bernarda Miniera skłania do refleksji nad tym, czy rzeczywiście w świecie tak intensywnie wykorzystującym nowoczesne technologie możemy czuć się bezpieczni?

Bernard Minier urodził się w 1960 roku w Béziers. Jest francuskim autorem powieści kryminalnych. Dorastał w Montréjeau, u stóp Pirenejów. Wydał dotąd pięć powieści: nagrodzony i popularny także w naszym kraju „Bielszy odcień śmierci” (uznany za najlepszy kryminał roku 2011 we Francji), „Paskudna historia”, „Krąg” (także wyróżniona w 2013 r.), „Nie gaś światła” oraz „Noc”. Zostały przetłumaczone na kilka języków. **lub**

Bernard Minier
Na krawędzi otchłani
Dom Wydawniczy REBIS Sp. z o.o.

ZŁO CZAI SIĘ BLIŻEJ, NIŻ MYŚLISZ...

Akcja powieści rozgrywa się w pierwszych miesiącach po drugiej wojnie światowej na Mazurach. Do Olsztynka przybywa, służący w szeregach Milicji Obywatelskiej, Stefan Malewski. Jak czytamy na stronach wydawcy: „Rzeczywistość, jaką zastaje, to bandy, Wehrmacht, panoszący się wszędzie Sowieci. A jakby i tego było mało, to jeszcze... makabrycznie okaleczone zwłoki, porzucone w lesie w pobliżu miasteczka. Można by je uznać za dzieło dzikich zwierząt, gdyby nie to, że po miesiącu zostaje znalezione następne, identycznie okaleczone ciało. Cały Olsztynek jest jak jedna beczka prochu, wystarczy iskra, by podpalić lont. Panika może wybuchnąć w każdej chwili”.

W takich realiach główny bohater ma za zadanie jak najszybciej znaleźć winnego makabrycznych zbrodni. I tak jak sugeruje tytuł książki — Stefan Malewski jak szeryf na Dzikim Zachodzie, niezłomnie dąży do poznania prawdy. Musi się zmierzyć nie tylko z zabójcą, ale też z tajemnicami jakie ukrywają przed nim inni, łącznie. ze współpracownikami. Jak piszą wydawcy: „W mazurskich lasach na dobre zalęgły się siły, na które pistolet, nóż i gołe pięści to stanowczo zbyt mało...”

Premierę książki zaplanowano na 3 marca. **lub**

Aleksandra Borowiec
Gwiazda szeryfa
Wydawnictwo Zysk i S-ka

CZTERY KROKI DO BYCIA SOBĄ

Pragniemy być częścią czegoś większego. Kiedy nie mamy poczucia przynależności do danej grupy społecznej, kultury czy nawet rodziny, czujemy się samotni, słabi i skrzywdzeni. Dlatego często stajemy przed trudnym wyborem — możemy dopasować się lub wybrać samotność. Doktor Brené Brown przekonuje, że jest inna droga — najważniejsze to mieć odwagę przynależeć do samego siebie. Udowadnia, że nasza przynależność będzie prawdziwa tylko wtedy, gdy my będziemy autentyczni.

Jeśli zdecydujemy się na walkę o samoakceptację bez oglądania się na to, co robią inni, wkroczymy na teren nieznany, pełen niejasnych i nowych zasad. Będziemy musieli skonfrontować się ze światem i jego ideologiami. Brené Brown przedstawia na to sposób: cztery praktyki, które — jeśli wdrożysz je do swojego codziennego życia — pozwolą ci wyrwać się ze społecznych ram i być sobą. Bez dostosowywania się, udawania czy podporządkowywania się innym w imię poczucia bezpieczeństwa.

Brene Brown
Z odwagą w nieznane
Jak znaleźć poczucie przynależności bez utraty siebie
Wydawnictwo MT Biznes

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

eprasa.pl bf59ff19ce

HISTORIA NA CENTRALNYM

WYSTAWA Przez najbliższe dwa miesiące podróżni będą mogli oglądać wystawę upamiętniającą ofiary niemieckich mordów na ludności Warszawy.

Na warszawskim Dworcu Centralnym, który odwiedza rocznie 15,5 mln ludzi, stanęła wystawa upamiętniająca ofiary niemieckiej okupacji wśród cywilnej ludności stolicy. To część projektu „Tablice Pamięci". Jego cel to umieszczenie przy każdej ze 167 słynnych tablic autorstwa Karola Tchorka informacji w języku polskim i angielskim o zbrodniach dokonywanych przez Niemców podczas II wojny światowej. Dzięki temu możemy trafić z przekazem historycznym również do zagranicznych turystów.

Wystawa upamiętnia największe zbrodnie niemieckie w latach 1939-1945, w tym m.in. egzekucje w Wawrze, Lesie Sękocińskim i we wsi Palmiry, aż do masowych mordów z Powstania Warszawskiego.

Projekt „Tablice Pamięci" powstał w 80. rocznicę wybuchu II wojny światowej. Jego cel to umieszczenie przy każdej ze słynnych tablic Karola Tchorka w Warszawie informacji w języku angielskim i polskim o zbrodniach dokonywanych przez Niemców. Dzięki temu przekaz ma dotrzeć również do zagranicznych turystów.

– Wystawa przybliża mieszkańcom i podróżnym czekającym na pociąg elementy historii związane z II wojną światową – mówi współautor wystawy Wiktor Cygan, członek Instytutu Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

– Te tablice pokazują nie tylko liczbę ofiar liczonych w tysiącach, lecz także przybliżają ich sylwetki. Mamy tutaj przedstawicieli polskiego parlamentu, naukowców, nauczycieli i młodych ludzi. Tam, gdzie są ofiary, są też sprawcy, dlatego na tej wystawie pokazujemy stworzony przez niemieckiego okupanta system terroru — dodaje.

Fot. Mauzoleum Walki i Męczeństwa

Jedna z tablic autorstwa Karola Tchorka

Tablice Tchorka (stworzone na podstawie projektu Karola Tchorka z 1949 roku) upamiętniają znajdujące się w Warszawie miejsca walk i egzekucji na ludności cywilnej z czasów II wojny światowej. W Warszawie zostało ich już dziś dokładnie 167.

– Można trafić na nie co chwilę, chodząc po ulicach Warszawy. Pokazują, jak istotną dla Polaków sprawą jest wciąż II wojna światowa. Od 1945 roku, kiedy rozpoczęto upamiętnianie miejsc egzekucji i ogłoszono konkurs, który wygrał Karol Tchorek, ponad 300 tablic uległo zniszczeniu z różnych powodów: budowano nowe obiekty, nie przywiązywano do tego wagi, niszczono je. To jest również zbrodnia na pamięci polskiego społeczeństwa – podkreśla Wiktor Cygan.

– Zinwentaryzowaliśmy pozostałe tablice, przeprowadziliśmy kwerendę i wspólnie z historykami przygotowaliśmy teksty w języku polskim i angielskim, które zamieszczamy pod oryginalnymi tablicami – dodaje Wojciech Dąbrowski, prezes spółki PGE Energia Ciepła, która wspólnie wspólnie z Instytutem Pamięci Narodowej zorganizowała wystawę.

Wystawa na Dworcu Centralnym będzie prezentowana w hali głównej do 31 marca br. Towarzyszy jej dwumetrowa kostka z kodem QR, za pomocą którego można pobrać aplikację z lokalizacjami wszystkich 167 tablic Tchorka i historią miejsc upamiętniających niemieckie zbrodnie.

Dzięki aplikacji możemy odnaleźć wszystkie istniejące tablice, poznać historię tych miejsc, zapoznać się ze starymi zdjęciami.

Otwarciu wystawy towarzyszyło uroczyste rozdanie nagród w konkursie edukacyjnym Miasto Pamięci. Wzięło w nim udział ok. 3 tys. uczniów z 60 mazowieckich szkół. W ramach projektu w placówkach odbywały się historyczne lekcje multimedialne, a każda szkoła została też zaopatrzona w dedykowane projektowi materiały dydaktyczne, m.in. książkę historyczną, film oraz wystawę wielkoformatową.

mat. newseria.pl, opr. bar

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

Prezydent Olsztyna

OBWIESZCZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie przedszkola przy ul. Wiśniowej w Olsztynie"

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2018 poz. 1945 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Olsztyna uchwały nr XVII/306/20 z dnia 29 stycznia 2020 roku o przystąpieniu do sporządzenia „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie przedszkola przy ul. Wiśniowej w Olsztynie".
Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego miejscowego planu. Wnioski należy składać na piśmie do Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miasta Olsztyna w Biurze Obsługi Klienta lub na adres Urzędu Miasta Olsztyna, plac Jana Pawła II 1, w terminie 21 dni od ukazania się ogłoszenia.
Wniosek powinien zawierać imię, nazwisko, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Informuję również, że:
1. Złożenie wniosku stanowić będzie odpowiedź na niniejsze obwieszczenie.
2. Administratorem podanych we wniosku danych osobowych jest Prezydent Olsztyna z siedzibą: pl. Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn i są one podawane w celu składania wniosków do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
3. Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
4. Podane dane osobowe będą przetwarzane do momentu zakończenia sprawy, po czym zostaną przekazane zgodnie z polskim prawem archiwalnym jako dokumenty kategorii „A" (oznaczającej rodzaj dokumentów przechowywanych wieczyście) do siedziby archiwum zakładowego w Urzędzie Miasta w Olsztynie, pl. Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn.
5. Składający wniosek ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych z siedzibą: ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.
6. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy.
7. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
8. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1945 ze zm.) oraz § 12 pkt 16 w związku z załącznikiem nr 4 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz.U. nr 164 poz. 1587), tzn. **dane osobowe będą przetwarzane w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej administratorowi**.
9. Składający wniosek ma prawo w dowolnym momencie wnieść sprzeciw – z przyczyn związanych ze szczególną sytuacją składającego wniosek – wobec przetwarzania podanych danych osobowych.
10. Dane kontaktowe inspektora ochrony danych osobowych – e-mail: iod@olsztyn.eu

Prezydent Olsztyna

15420otbr-a-M

WARTO PAMIĘTAĆ

Karol Tchorek urodził się 30 października 1904 w Serocku. Wywodził się z biednej rodziny chłopskiej. Wykształcenie ogólne zakończył na 4 klasach gimnazjum. W wieku 15 lat, jako ochotnik, brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. We wczesnej młodości pracował m.in. jako piaskarz na Wiśle. Edukację artystyczną rozpoczął w Miejskiej Szkole Sztuk Zdobniczych i Malarstwa w Warszawie, a kontynuował w stołecznej Szkole Sztuk Pięknych. Od 1929 roku pozostawał członkiem Spółdzielni Rzeźbiarskiej Forma. Współpracował z Towarzystwem Popierania Przemysłu Ludowego, rozpoczął też kolekcjonowanie wycinanek kurpiowskich. W 1932 był stypendystą Funduszu Kultury Narodowej. Z 1937 pochodzi jego projekt sarkofagu Józefa Piłsudskiego. W czasie II wojny światowej zniszczeniu uległy dwie pracownie Karola Tchorka - na warszawskim Powiślu i w Broku. Stracił też swój dom i prowadzony przez siebie w latach 1943-1944 Salon Sztuki Nike. Jego działalność kontynuował w okresie 1945-1951.
W 1949 Karol Tchorek wygrał ogłoszony rok wcześniej przez SARP konkurs na realizację tablic upamiętniających publiczne egzekucje wykonywane w Warszawie podczas II wojny światowej. Do dziś w stolicy Polski znajduje się ok. 200 tablic zaprojektowanych przez artystę. Z kolei w 1952 brał udział w pracach przy MDMie, czego efektem było powstanie płaskorzeźby Macierzyństwo przy ul. Marszałkowskiej w Warszawie. Z 1959 pochodzi wykonany przez niego pomnik żołnierzy i partyzantów w Ostrowi Mazowieckiej. W 1970 dla brytyjskiego miasta Perth wykonał pomnik żołnierzy polskich, a w 1975 rzeźbę Warszawska jesień, która znajduje się na skwerze Bohdana Wodiczki na tyłach Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie. Artysta zmarł 10 kwietnia 1985 roku.

inf. wikipedia

eprasa.pl bf59ff19ce

A JEDNAK ZMIENIŁO SIĘ WSZYSTKO

6.02 Olsztyn

Wernisaż wystawy „A jednak zmieniło się wszystko" prac autorstwa Wojciecha Dzieszkiewicza odbędzie się 6 lutego o godz. 18.00 w Galerii Sztuki BWA (al. Piłsudskiego 38).

Tytuł ekspozycji jest nawiązaniem do przeszłości artysty. Zarówno w sferze twórczej, jak i w życiu prywatnym. Narodziny córki Antoniny przewartościowały całe życie Wojciecha Dzieszkiewicza. Autor kojarzony głównie z grafiką w technikach metalowych (wklęsłodruk), tym razem sięga do linorytu barwnego. Obrazy w formacie 120x80 cm przedstawiają głównie córkę artysty — wybrane kadry z jej dotychczasowego 3-letniego życia. W interpretacji rodzica-artysty nabierają innego wymiaru i kształtu. Zobrazowane, pokazane w subiektywny sposób przedstawiają stany jej nastrojów, sytuacje i momenty z życia człowieka rozpoczynającego swoją życiową drogę — dylematy, emocje, relacje. Artysta w ten sposób chce przypomnieć odbiorcom czas wychowywania potomstwa, w którym sami niegdyś się znajdowali. Momenty i chwile, jakie zapisały się tylko w nich, ponieważ to oni niejednokrotnie byli jedynymi świadkami wydarzeń, jakie miały miejsce w życiu ich samych oraz ich największej wartości — dziecka.

Fot. materiały organizatora

Jedna z prac Wojciecha Dzieszkiewicza

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

OBWIESZCZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie przedszkola przy ul. Ludwika Zamenhofa w Olsztynie"

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2018 poz. 1945 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Olsztyna uchwały nr XVII/308/20 z dnia 29 stycznia 2020 roku o przystąpieniu do sporządzenia „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie przedszkola przy ul. Ludwika Zamenhofa w Olsztynie".

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego miejscowego planu. Wnioski należy składać na piśmie do Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miasta Olsztyna w Biurze Obsługi Klienta lub na adres Urzędu Miasta Olsztyna, plac Jana Pawła II 1, w terminie 21 dni od ukazania się ogłoszenia.

Wniosek powinien zawierać imię, nazwisko, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Informuję również, że:

1. Złożenie wniosku stanowić będzie odpowiedź na niniejsze obwieszczenie.
2. Administratorem podanych we wniosku danych osobowych jest Prezydent Olsztyna z siedzibą: pl. Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn i są one podawane w celu składania wniosków do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
3. Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
4. Podane dane osobowe będą przetwarzane do momentu zakończenia sprawy, po czym zostaną przekazane zgodnie z polskim prawem archiwalnym jako dokumenty kategorii „A" (oznaczającej rodzaj dokumentów przechowywanych wieczyście) do siedziby archiwum zakładowego w Urzędzie Miasta w Olsztynie, pl. Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn.
5. Składający wniosek ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych z siedzibą: ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.
6. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy.
7. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
8. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1945 ze zm.) oraz § 12 pkt 16 w związku z załącznikiem nr 4 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz.U. nr 164 poz. 1587), tzn. **dane osobowe będą przetwarzane w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej administratorowi**.
9. Składający wniosek ma prawo w dowolnym momencie wnieść sprzeciw – z przyczyn związanych ze szczególną sytuacją składającego wniosek – wobec przetwarzania podanych danych osobowych.
10. Dane kontaktowe inspektora ochrony danych osobowych – e-mail: iod@olsztyn.eu.

15520otbr-a-G

SPOTKANIE Z GRUPĄ TAK

7.02 Gietrzwałd

W piątek 7 lutego o godz. 19.00 w Centrum Kulturalno-Biblioteczne w Gietrzwałdzie rozpocznie się koncert olsztyńskiej Grupy TAK. Skład: Tomasz Salej (gitara i śpiew), Mirosław Kozak (gitara i akordeon)

Bilety: w przedsprzedaży – 20 zł, w dniu koncertu – 25 zł. Rezerwacja: 89 512 32 90

GINĄCE ZAWODY: SWATKA NA ŻYWO

8.02 Olsztyn

Spichlerz zaprasza 8 lutego na spotkanie z ginącym zawodem swatki. Organizatorzy napisali: „Mówi się, że szczęśliwie zakochani są jak połówki pomarańczy. Są ludzie, którzy potrafią takie pasujące do siebie połówki wyłowić z tłumu i połączyć na dobre i na złe. Powiecie, że staroświeckie? Ale jakie skuteczne! Kontynuując podróż poprzez ginące zawody i pasje, tym razem zaprosimy was na spotkanie z najprawdziwszą swatką! „

Początek spotkania o godz. 16.00. Wstęp wolny.

HOLLYWOOD W PLANECIE 11

10.02 Olsztyn

W poniedziałek 10 lutego o 19:15 Planeta 11 w Olsztynie zaprasza na kolejny seans Planetarnego Klubu Filmowego. Tym razem zaprezentuje ostatni film w reżyserii Quentina Tarantino. To historia grającego w westernach aktora Ricka Daltona (Leonardo DiCaprio) oraz jego dublera (Brad Pitt), którzy chcą przywrócić swoją wspólną karierę na właściwy tor. W tle mnóstwo anegdot z filmowego światka, spaghetti westerny i gwiazdy z Bruce'em Lee, Stevem McQueenem i Romanem Polańskim na czele. O tajemnicach kina tamtych lat opowie Magdalena Drozdowicz, reżyserka i animatorka kultury.

Organizatorzy zapewniają drobny słodki poczęstunek. Wśród widzów rozlosują też abonament multimedialny.

CISZA JAK TA W OSTRÓDZIE

9.02 Ostróda

Fot. materiały organizatora

Zespół Cisza jak ta

Centrum Kultury w Ostródzie zaprasza na niezwykły koncert „z krainy łagodności" zespołu Cisza Jak Ta w niedzielę 9 lutego w sali kameralnej amfiteatru o godz. 17.00.

Wśród zespołów folk — poetyckiego nurtu „Krainy Łagodności" trudno byłoby znaleźć zespół, który w krótkim czasie wydał 13 płyt i zagrał ponad tysiąc sto koncertów na scenach w całej Polsce. Od 16 lat grupa jest w nieustannej trasie koncertowej. Dynamiczny rozwój zespołu został w 2013 roku uhonorowany Pegazem Kultury, płyta „Nasze Światy" została uznana Poetycką Płytą Roku 2011, płyta – „Wuka" Poetycką Płytą Roku 2013 , a płyta „Nieobecność" – Poetycką Płytą Roku 2017.

W 2014 roku zespół zdobył Nagrodę Publiczności Ogólnopolskiego Konkursu TVN, Radiowej Trójki i Skody. Na koncertowym „pokładzie" Ciszy: dwie gitary, delikatna perkusja, flet, skrzypce, piano i sześć odmiennych głosów. Do tego zawsze towarzyszący zespołowi Juno — pies zespołowy, traktowany przez zespół i słuchaczy jako członek Ciszowej rodziny.

UPAMIĘTNIĄ SEWERYNA PIENIĘŻNEGO

10.02 Olsztyn

To już tradycyjne święto dziennikarzy z Warmii i Mazur. 10 lutego w Olsztynie zaczną się VII Dni Seweryna Pieniężnego.

Wydarzenie jest organizowane przez Warmińsko-Mazurski Oddział Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Zaplanowano imprezy nie tylko w stolicy regionu, ale i innych miastach. W tym roku przypada 130. rocznica urodzin i 80. rocznica śmierci Seweryna Pieniężnego.

Uroczysta inauguracja VII Dni Seweryna Pieniężnego na Warmii i Mazurach odbędzie się w poniedziałek (10 lutego) w olsztyńskim Planetarium. W kolejnych dniach nie zabraknie koncertów, spotkań autorskich, odczytów dotyczących prawa. Będzie okazja, żeby zwiedzić Dom „Gazety Olsztyńskiej" położony przy Targu Rybnym.

Jednym z najważniejszych wydarzeń obchodów jest Gala Dziennikarzy Warmii i Mazur, która odbędzie się we wtorek (25 lutego) w olsztyńskim ratuszu. Tam m.in. wręczenie Lauru Dziennikarza Warmii i Mazur, nadanie tytułu Przyjaciela SDP w Olsztynie oraz wręczenie nagród w konkursach za rok 2019.

Poza Olsztynem, uroczystości odbywać się będą także w Mrągowie, Ornecie oraz Pieniężnie. VII Dni Seweryna Pieniężnego potrwają do 28 lutego (piątek).

eprasa.pl bf59ff19ce

GRUZIŃSCY ARTYŚCI W PROGRAMIE NARODOWA PERŁA GRUZJI

8.02 Olsztyn

Fot. materiały organizatora

W sobotę 8 lutego o godz. 17:00 w Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej, ul. Głowackiego 1, w Olsztynie nowy program występów Narodowej Perły Gruzji. Program jest jak gruziński stół, obficie zastawiony wieloma potrawami, zgodnie z kaukaską tradycją gościnności. Nie brak tam muzyki instrumentalnej.

Ostry, dobrze przyprawiony szaszłyk z mięsa i warzyw - to taniec wojenny Chorumi, na który składają się kolejne fazy walki (zwiad, nadejście wroga, bitwa, świętowanie zwycięstwa). Kobiecą grację i zwinność będzie można podziwiać w tańcu Narnari. Pojawią się i owoce, noszone na głowach przez ulicznych sprzedawców w tańcu miejskim Kintauri, wprost z ulic starego Tbilisi. Wyrafinowane gusta pań zaspokoi słodycz tańca Osuri, w którym mężczyźni tańczą na palcach przed kobietami. Nie zabraknie też popisowego dania, a więc tańca z mieczami! Taniec, jeden z najbardziej archaicznych, o nazwie Parikaoba to choreograficzne przedstawienie szermierczych pojedynków. To wszystko przedstawią publiczności w postaci muzyki, tańca i śpiewu artyści Narodowej Perły Gruzji podczas dwugodzinnego spotkania z egzotyczną i fascynującą kulturą Kaukazu.

bilety: www.biletyna.pl,. www.ebilet.pl, www.kupbilecik.pl

WYKŁADY W AKADEMII TRZECIEGO WIEKU MOK

6-27.02 Olsztyn

Fot. Ewa Lubińska

Prof. dr hab. Stanisław Achremczyk

Podajemy program spotkań na luty Akademii Trzeciego Wieku MOK. Wszystkie spotkania odbywają się w Olsztynie w Kamienicy Naujacka w sali kameralnej.

6.02 (czwartek) godz. 11.00 „Barwy i odcienie samotności w Telefonie Zaufania" — Andrzej Dramiński, Olsztyńskie Stowarzyszenie Pomocy Telefonicznej „Anonimowy Przyjaciel"

11.02 (wtorek) godz.11.00 W karnawałowym nastroju, koncert w wykonaniu uczniów i nauczycieli Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. F. Chopina w Olsztynie

13.02 (czwartek) godz.11.00 Niespodzianka, zarząd ATW

18.02 (wtorek) godz. 11.00 „Pani Zosi spacerki po Olsztynie", Zofia Barankiewicz - autorskie spotkanie, zapis wieloletniej, fotograficznej obserwacji miasta

20.02 (czwartek) godz.11.00 Dziedzictwo kulinarne naszych ziem - prof. dr hab. Stanisław Achremczyk, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski

25.02. (wtorek) Zrozumieć muzykę, czyli meandry europejskiej sztuki muzycznej - prof. dr hab. Jan Połowianiuk – Wydział Sztuki UWM

27.02 (czwartek) godz.11.00 Przygoda z Ameryką Południową, Marek Hasso-Agopsowicz – Akademia Trzeciego Wieku.

URODZINY FELIKSA NOWOWIEJSKIEGO

8.02 Barczewo

Fot. wikipedia

Centrum Kulturalno-Biblioteczne oraz Szkoła Podstawowa im. Feliksa Nowowiejskiego w Barczewie zapraszają na uroczystość z okazji 143. rocznicy urodzin Feliksa Nowowiejskiego i 110. rocznicy skomponowania „Roty".

Zaplanowano ją na 6 lutego o godz. 17.00 w Salonie Muzycznym im. Feliksa Nowowiejskiego w Barczewie, przy ul. Mickiewicza 13. W programie: prelekcja prof. Marii Ankudowicz-Bieńkowskiej pt. „Feliks Nowowiejski a Wilno" oraz prezentacja dokumentów i pamiątek po Feliksie Nowowiejskim z archiwum rodzinnego prelegentki, a także o godz. 19.00 koncert laureatów IV Ogólnopolskiego Festiwalu Wokalnego im. Feliksa Nowowiejskiego w Olsztynie (Szkoła Podstawowa nr 1 im. Feliksa Nowowiejskiego w Barczewie budynek B, II piętro, aula szkolna, ul. Wojska Polskiego 36). Prowadzenie koncertu — Ewa Alchimowicz-Wójcik.

DYSKUSYJNY KLUB KSIĄŻKI

6.02 Olsztyn

W Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej (Stary Ratusz WBP; ul. Stare Miasto 33, Pokój z widokiem (II piętro) kolejne spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki poprowadzą: Katarzyna Guzewicz i Monika Nadolska. Będą rozmawiać z publicznością na temat książek: „Piaskowa Góra" Joanny Bator oraz „Seksuolożki. Sekrety gabinetów" Marty Szarejko. Początek spotkania 6 lutego godz. 17.00.

SCENA DLA MUZYKI POLSKIEJ

6.02 Olsztyn

Fot. materiały filharmonii

W Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej w kolejnej odsłonie projektu Scena dla Muzyki Polskiej zabrzmią dzieła kompozytorów XX-wiecznych. Tym razem będą to wyłącznie utwory przeznaczone na najbardziej fascynujący z instrumentów: ludzki głos. Wystąpi ProModern (sekstet wokalny muzyki współczesnej) w składzie: Marta Czarkowska – sopran, Ewa Puchalska – mezzosopran, Ewelina Rzezińska – mezzosopran, Aleksander Rewiński – tenor, Krzysztof Chalimoniuk – baryton, Piotr Pieron – bas.

W programie: Stanisław Moryto – 3 sonety, Roman Padlewski – 2 motety: O anielska Pani, Radości wam powiedam, Witold Lutosławski – Lord Tennyson Song, 10 pieśni ludowych na tematy żołnierskie, Andrzej Panufnik – Song To The Virgin Mary, Tadeusz Paciorkiewicz – Orfeusz w lesie, Tadeusz Baird – 3 pieśni: Biegną wody potoku, O, zleciały się siwe gołębie, Ej osa, osa, zimna rosa.

Koncert jest współorganizowany w ramach programu Instytutu Muzyki i Tańca „Scena dla Muzyki Polskiej".

Początek o godz. 19.00.

SPOTKANIE Z TOMASZEM RAKOWSKIM

6.02 Olsztyn

W olsztyńskiej Galerii Dobro o polskiej transformacji, degradacji, powrocie do świata natury, latach 90. XX w., wspólnotowości i Mongolii opowie Tomasz Rakowski autor książek „Łowcy, zbieracze, praktycy niemocy" oraz „Przepływy, współdziałania, kręgi możliwego. Antropologia powodzenia".

Tomasz Rakowski to etnolog, antropolog kultury, kulturoznawca. Pracuje w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej UW, współpracuje z Instytutem Kultury Polskiej UW. Ale też lekarz, specjalista medycyny ratunkowej. Zajmuje się antropologicznymi badaniami biedy i bezrobocia, badaniami oddolnych procesów modernizacyjnych, antropologią sztuki współczesnej i partycypacyjnej, etnograficznie zorientowaną animacją kultury oraz najnowszymi metodologiami etnograficznymi.

Spotkanie poprowadzi Artur Sobiela.

Początek o godz. 18.00.

Wstęp wolny.

SPOTKANIA Z POLSKIM FILMEM DOKUMENTALNYM

10.02 Olsztyn

Wojewódzka Biblioteka Publiczna (Sala konferencyjna 3 (poziom I), ul. 1 Maja 5) zaprasza na odsłonę pierwszą spotkań - pokaz filmu Szewacha Weissa „...tak blisko... tak daleko...". Wieczór w WBP poprowadzi Andrzej Wojnach. Początek spotkania 10 lutego godz. 17.00.

POZNAJEMY NASZE SZLAKI

9.02 Olsztyn

Regionalna Komisja Turystyki Pieszej Oddział Warmińsko-Mazurski PTTK w Olsztynie zaprasza w niedzielę 9 lutego na Rajd pieszy „Poznajemy nasze szlaki".

Zbiórka uczestników o godzinie 10.15 przy kasach PKP dworca Olsztyn Główny. Odjazd pociągu relacji Bydgoszcz Główna o godzinie 10.29. Zbiórka na stacji PKP Biesal o godzinie 10.55. Bilety kupowane we własnym zakresie. Trasa: Biesal PKP-Stare Jabłonki o długości 10 km. Powrót pociągiem ze Starych Jabłonek o godzinie 15.29.

RETRO WALENTYNKI

14.02 Olsztyn

Potańcówka w retro walentynki z legendarną krakowską formacją dixielandową Old Metropolitan Band i charyzmatyczną wokalistką Elą Kulpą. Organizatorzy zapraszają 14 lutego w godz. 19.00 – 21:00 do Spichlerza (ul. Piastowska 13) w Olsztynie, wstęp wolny.

Wystąpi niekonwencjonalny zespół jazzowy, który, od czasu powstania w 1968 roku do dzisiaj, fascynuje pełną temperamentu muzyką, nie tylko w Polsce, ale także poza granicami kraju. Na początku lat siedemdziesiątych był laureatem większości konkursów jazzowych w Europie i szybko awansował do grona najbardziej ulubionych formacji prezentujących stary, dobry jazz. Do dziś pozostaje grupą, na koncerty której przychodzi chętnie kilka pokoleń słuchaczy, nie tylko fanów jazzu.

Dzięki eksperymentom z innymi gatunkami muzyki zespół wypracował sobie unikatowy, oryginalny styl pozwalający wyróżniać go wśród innych.

KINO OLSZTYN

HELIOS
tel. 89 535 20 30
23719otbs-a -0

Helios

Ostatnia góra, godz. 13:00, 18:00; Głębia strachu / napisy, godz. 12:10, 18:45, 21:00; Małgosia i Jaś / napisy, godz. 14:10, 19:15, 21:30; Superpies i Turbokot / dubbing, godz. 10:50, 14:00, 17:00; Chłopiec i Wilk / dubbing, godz. 10:00, 14:30, 16:40; 1917 / napisy, godz. 11:40, 14:20, 19:30, 21:30; Bad Boys For Life / napisy, godz. 11:10, 14:40, 17:30, 20:20; Jojo Rabbit / napisy, godz. 22:10; Śnieżka i Fantastyczna Siódemka / dubbing, godz. 10:20, 12:30, 15:30; Richard Jewell / napisy, godz. 16:15; Psy 3. W imię zasad, godz. 12:20, 15:10, 18:15, 21:00; Doktor Dolittle / dubbing, godz. 11:00, 13:30, 16:00, 18:30; Doktor Dolittle / dubbing, godz. 9:00; Mayday, godz. 11:30, 16:20, 19:00, 21:00; Jak zostałem gangsterem. Historia prawdziwa, godz. 20:00; Urwis / dubbing, godz. 10:10.

eprasa.pl bf59ff19ce

Krzyżówka klasyczna z hasłem

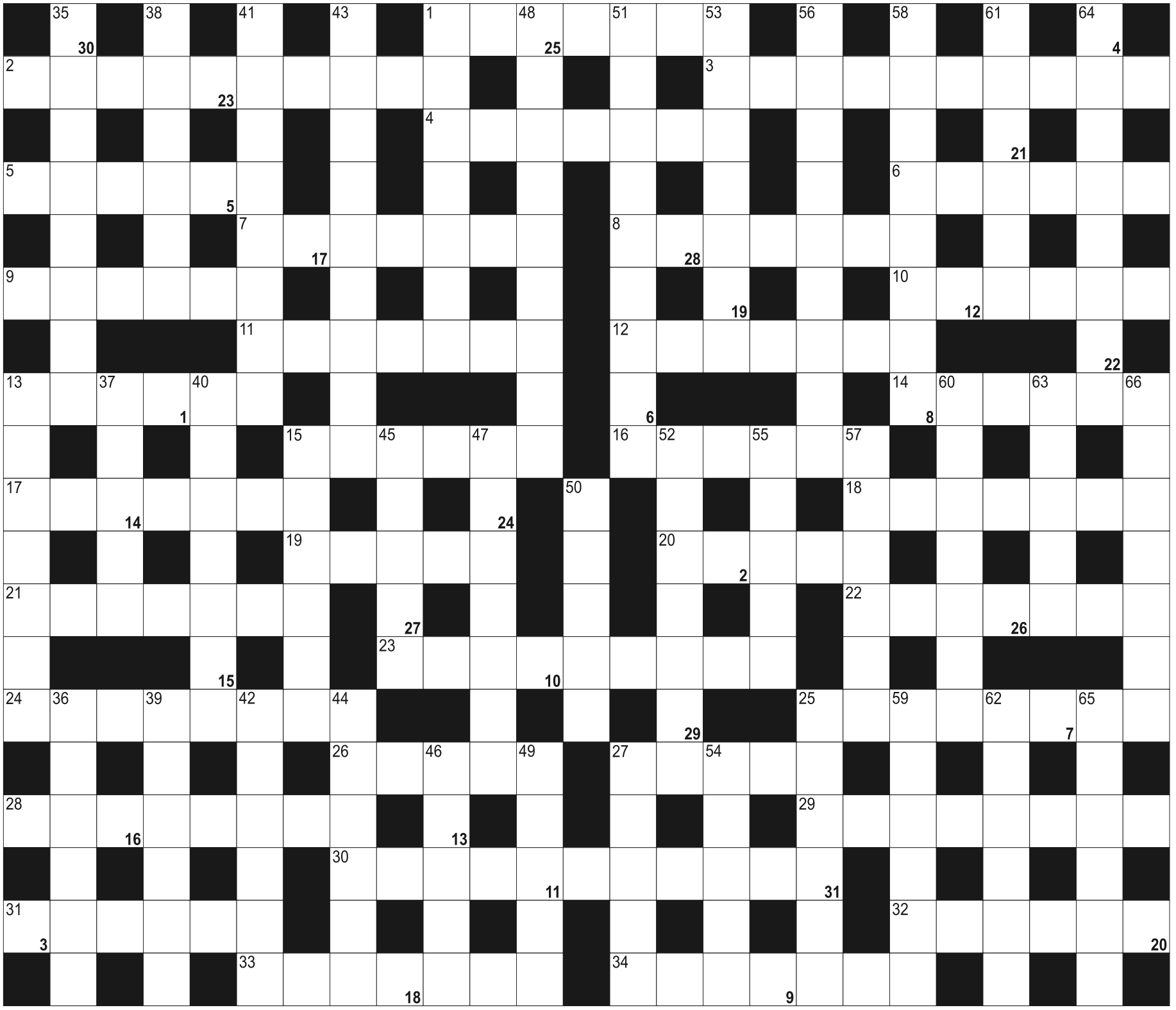

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 31, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6	7	8		9	10	11	12		13	14		15	16	17	18	19	20		21
22	23		24	25		26	27	28	29	30	31													

POZIOMO: 1) fortel, chytry wybieg; 2) przebiśnieg; 3) lęk przed przebywaniem na otwartej przestrzeni; 4) chmura kłębiasta; 5) zagraniczne środki płatnicze; 6) imitacja na wystawie; 7) zdrowe warzywo z ząbkami; 8) zabieg oczyszczania skóry; 9) element zawieszenia pojazdów; 10) tucznik inaczej; 11) rzeka na granicy Kanady i USA, wypływa z Eire; 12) poranna w łazience; 13) miss lalek; 14) dawna nazwa bursztynu; 15) płytka do mieszania farb; 16) forma zaliczki; 17) dolna część pleców; 18) czarodziej z "Władcy Pierścieni"; 19) inaczej o węźle; 20) sprzęt na muchy; 21) przewóz towarów przez państwo trzecie; 22) wymiar, format; 23) nieprzemakalny strój żeglarski; 24) zapis dźwięku lub obrazu; 25) farba wodna; 26) zamiłowanie do czegoś; 27) śpi na gwoździach; 28) hantle; 29) opieka prawna, kontrola; 30) wyparła zapałki; 31) kończy nieudane małżeństwo; 32) płynie przez Żelazową Wolę; 33) biegły rewident; 34) samochód z byłej NRD.

PIONOWO: 1) lalka nakładana na dłoń; 13) węgierskie "morze"; 15) w dyni; 25) kulisy wiedzy tajemnej; 27) miłostka, romans; 35) ciężka obraza; 36) używany w wywoływaczach fotograficznych; 37) prawny w firmie; 38) uspokajający napar; 39) kolor dla dziewczynki; 40) najazd lub wtargnięcie zbrojne; 41) dyrektywy od kierownika; 42) posiedzenie w biurze; 43) słodka tabliczka; 44) mało istotne zdarzenie; 45) azotan srebra; 46) z Operą Leśną w trójmieście; 47) Lew, pisarz rosyjski; 48) członek partii demokratycznej; 49) Alfred, uczeń Freuda; 50) kolec na łodydze; 51) czytanie w myślach; 52) część kościoła; 53) ul przy ulu; 54) skakała i nóżkę złamała; 55) nietoperz, kuzyn gacka; 56) informator, wtyczka; 57) nie dopalony kawałek świeczki; 58) sąsiad Argentyny; 59) wino ziołowe; 60) luka pamięciowa; 61) Marilyn, słynna aktorka; 62) uderzenie w tenisie po serwie; 63) dawne drewniane nosze; 64) jednostka miary w okulistyce; 65) znana powieść Nabokova; 66) przebudowa, odnowa, modernizacja.

eprasa.pl bf59ff19ce

Szukasz klientów?

docieramy do 1400000 odbiorców

wykorzystujemy zaawansowane sposoby emisji i targetowania reklam

dostarczymy Twoją ofertę do potencjalnych klientów na najpopularniejszych nośnikach

zapewniamy pełne raportowanie efektów przeprowadzonych działań

wybierz profesjonalistów, wybierz nas

GAZETA OLSZTYŃSKA

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

mp-otbr-7488-M

ZWIERZĘTA

sprzedam

NARYBEK- zarybienia tel.600-460-777.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

JONKOWO 10 działek budowlanych 1000m2, 601-538-010

PLUSKI działka budowlana w lesie 2300m2, 601-538-010

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

do wynajęcia

POKÓJ dwuosobowy, 505-062-432

POKÓJ Pana Tadeusza, 664-933-550

POMIESZCZENIE 3-pokojowe na biuro, Olsztyn, Warszawska 103, 510-897-904

TANIO lokal 30m2. 600-018-121

PRACA

dam pracę

DO montażu okien i drzwi, prace ogólnobudowlane, 515-122-294, 89 533-65-15

FIRMA Dussmann zatrudni Asystenta/tkę kierownika restauracji. Praca w Ameryce pod Olsztynkiem. 508-318-341

KUCHARZA, kucharkę, pomoc kuchenną, (89)526-49-22, 605-635-949

NIEMCY murarze cieśle spawacze elektrycy 601-218-955

ZATRUDNIĘ do robót drogowych w Mikołajkach 695-953-923

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 601-772-124

AUTO-MOTO

sprzedam

SKODA Superb, 2013r., stan bardzo dobry, TDI 2.0, 140 KM, czarna perła, 518-486-494.

USŁUGI

budowa | remont

BUDOWA domów, ogrodzeń 698-661-720

HYDRAULICY, 501-209-794

POLBRUK, 602-401-309

REMONTY mieszkań, elektryka, hydraulika, 602-477-817

SZPACHLOWANIE, malowanie, 504-720-494

WIĘŹBY dachowe, układanie polbruku, remonty. 790-559-642

BIZNES

POŻYCZKA. (89)527-72-04

RÓŻNE

sprzedam

DREWNO kominkowe brzoza, 110zł/mp, sosna 75zł/mp, odpady 50zł/mp, 600-252-541

DREWNO kominkowe, opałowe, transport, 576-935-573, 794-630-121.

DREWNO opałowe 60zł/mp, 606-159-048

DREWNO opałowe, kominkowe tel. 605-048-075, 89-513-15-60

GARAŻE blaszane www.partnerstal.pl, 698-230-205, 798-710-329.

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

kupię

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

! F.H.U. skup i transport knurów, macior, bydła-waga, faktura, tel.721-040-072.

maszyny rolnicze

SPRZEDAM: OPONY ROLNICZE DO KOMBAJNÓW, CIĄGNIKÓW, PRZYCZEP, SPRZĘTU BUDOWLANEGO. TEL. 505-212-810

ciągniki

SKUP ciągników i przyczep, 502-646-575

produkty rolne

KUPIĘ: ZBOŻA paszowe, konsumpcyjne, jęczmień, owies.FHU ANIMAR.Tel.694-508-207

SKUP ZBÓŻ KUPI: zboża paszowe, konsumpcyjne, jęczmień, owies. Tel.606-505-511

GDZIE ZAMÓWIĆ OGŁOSZENIE DROBNE?

www.nadajogloszenie.pl

Centralne Biuro Ogłoszeń
Olsztyn, ul. Partyzantów 28
tel. (89) 539-74-80; (89) 539-74-82
fax (89) 539-74-88
czynne pn.-pt. 9.00-17.00, sob. **nieczynne**

Barczewo, ul. Wojska Polskiego 7
tel./fax (89) 674-04-90
czynne pn.-pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-13.00

Bartoszyce, pl. Konstytucji 3 Maja 29
(Biuro turystyczne IKAR)
tel./fax (89) 762-27-11
czynne pn.-pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-14.00

Biskupiec, ul. Topiel 2
tel./fax (89) 715-32-50
czynne pn.-pt. 8.15-17.00, sob. 8.15-12.30

Elbląg, ul. Rybacka 35
tel./fax (55) 236-16-99
czynne pn.-pt. 8.00-16.00, soboty nieczynne

Miłakowo, ul. Olsztyńska 16 (Urząd Miasta)
tel. (89) 757-83-31
czynne pn.-pt. 8.00-15.00, soboty nieczynne

Morąg, ul. 11 Listopada 2 (budynek Poczty i TP)
tel./fax (89) 757-28-91
czynne pn.-pt. 10.00-16.00, sob. 9.00-14.00

Mrągowo, ul. Ratuszowa 5
(Mrągowska Agencja Turystyczna „MAT")
tel./fax (89)741-81-51
czynne pn.-pt. 9.00-16.00, soboty nieczynne

Nidzica, ul. Traugutta 20 (Gminna Spółdzielnia „SCh")
tel. (89) 625-21-20, fax (89) 625-26-98
czynne pn.-pt. 7.00-15.00, soboty nieczynne

Olsztynek, ul. Chopina 29 (Miejski Dom Kultury)
tel./fax (89) 519-22-01
czynne pn.-pt. 8.00-16.00, soboty nieczynne

Szczytno, ul. Odrodzenia 18 (PTU „Mazur-Pol")
tel./fax (89) 624-31-48
czynne pn.-pt. 8.00-17.00, sob. 8.00-14.00

Ogłoszenia drobne zamieszczone w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM" ukazują się równocześnie na stronie
www.drobniak.pl

Nekrologi i kondolencje zamieszczone w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM" oraz tygodnikach lokalnych ukazują się równocześnie na stronie **www.pozegnania.net**
ZAPAL WIRTUALNĄ ŚWIECZKĘ

61617opb1-ag-M

eprasa.pl bf59ff19ce

31419opb1-a -C

Pogrążeni w smutku zawiadamiamy,
że 3 lutego 2020 r. odszedł od nas na zawsze

ś. † p.

Andrzej Janowski

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
7 lutego 2020 roku o godz. 13.30 wystawieniem
urny z Prochami i modlitwą w kaplicy
przy ul. Poprzecznej, po czym o godz. 14.00
udamy się na cmentarz komunalny w Dywitach.

Tam odbędzie się ceremonia pochowania do grobu.

Pogrążona w żałobie rodzina

55020opb1-a-M

Rodzinie i Bliskim zmarłego

Karola Jacuńskiego

kondolencje z wyrazami szczerego współczucia
składają
koledzy i koleżanki z oddziału SITR w Olsztynie

54120opb1-a-G

Koleżance

Iwonie Piersie

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Taty

składają pracownicy
Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska
w Olsztynie

53720opb1-a-M

Koleżance

Jolancie Pączkowskiej

i Rodzinie

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Męża

składają Prezes oraz koleżanki i koledzy ze spółki Polkard

54620opb1-a-M

*Śmierć nie jest kresem naszego istnienia.
Żyjemy w naszych dzieciach
i następnych pokoleniach. Albowiem to dalej my,
a nasze ciała to tylko zwiędłe liście na drzewie życia.*

Albert Einstein

mp-otbr-6786

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że 5 lutego 2020 r.
zmarła Nasza Kochana Mama i Babcia

ś. † p. **Barbara Neuman**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 8 lutego 2020 r. (sobota) o godz. 12.45
pożegnaniem i modlitwą w kaplicy przy ul. Poprzecznej, skąd o godz. 13.15
nastąpi wyprowadzenie na mszę świętą pogrzebową do kościoła pw. NMP
Ostrobramskiej Matki Miłosierdzia przy ul. Pana Tadeusza. Ceremonia
pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.
Pogrążona w żałobie rodzina

53620opb1-a-M

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość,
że nasz Pracownik i Kolega

Dominik Rosół

zginął tragiczną śmiercią.

Najbliższym i Rodzinie Zmarłego

wyrazy szczerego współczucia
składają
właściciele i pracownicy
Spółki Meblowej KAM

6620see1-a-M

*Ci, których kochamy, nie umierają nigdy,
bo miłość to nieśmiertelność...*

Emily Dickinson

mp-otbr-6787

Ci, których kochamy, nie umierają nigdy

Mija piąta rocznica śmierci Kochanego Syna,
Męża, Taty i Dziadka

ś. † p.

Pawła Adamusa

lekarza pediatry.

8 lutego 2020 r. o godz. 18.00
w kościele św. Józefa na Zatorzu
zostanie odprawiona msza święta w Jego intencji.
Serdecznie zapraszamy wszystkich,
którzy o Nim pamiętają.

Rodzina

54820opb1-a-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski **kom. 602 514 880**
Joanna Kamińska **kom. 691 410 360**
Andrzej Domasiewicz **kom. 602 514 888**

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

614419opb1-a -K

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN, Zatorze
ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
tel. 89 534 72 42, kom. 605 635 908

OLSZTYN, Jaroty, ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
tel. 89 526 66 01, kom. 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl *Całodobowe przewozy zmarłych*

614619opb1-a -K

Warmiński
1987 ZAKŁAD POGRZEBOWY

Pomożemy Ci godnie pożegnać

dawniej market

OLSZTYN
ul. Lengowskiego 18-20, tel. 89 535-53-00

BISKUPIEC
ul. Armii Krajowej 4, tel. 89 715-20-93

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

614219opb1-a-K

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 17.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 9.00-17.00
• na sobotę – do czwartku do godz. 17.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, ul. Partyzantów 28

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, ul. Partyzantów 28**
czynne w godz. 9.00-17.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, 89-539-74-82

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel./fax 55-236-16-99, tel. centrala 55-611-46-00 w. 22
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

28919opb1-C-K

eprasa.pl bf59ff19ce

DEKORGLASS PRZED POWAŻNYM TESTEM

SUPERLIGA TENISISTÓW STOŁOWYCH\\\ Trzy mecze w pięć dni - bardzo napięty terminarz mają pingpongiści Dekorglassu Działdowo. Na razie wygrali dwa mecze, ale prawdziwy test czeka ich dzisiaj w Jarosławiu, gdzie zmierzą się z wiceliderem.

*** DEKORGLASS DZIAŁDOWO – AZS AWFIS GDAŃSK 3:1**
Wang Yang – Mateusz Troka 3:0 (4, 4, 6), Taku Takakiwa – Patryk Chojnowski 0:3 (-7, -9, -8), Jiri Vrablik – Bartosz Such 3:1 (-6, 8, 2, 9), Wang – Chojnowski 2:0 (6, 5)

Wicemistrzowie Polski z Działdowa pracowitą pięciodniówkę zaczęli od zwycięstwa (3:0) nad Pogonią Lębork. Wygrana z beniaminkiem była jedynie rozgrzewką przed tym, co czekało na nich w kolejnych dniach. Przedwczoraj zespół Dekorglassu miał już trudniejsze zadanie, ponieważ we własnej hali podejmował AZS AWFiS Gdańsk, w którego składzie wystąpili m.in. aktualny mistrz Polski w singlu Patryk Chojnowski i były kilkukrotny indywidualny mistrz kraju Bartosz Such.

Jednak zaczęło się spacerowo, bo w pierwszej grze Wang Yang zmierzył się z młodym Mateuszem Troką. Obrońca z Dekorglassu szybko uporał się z gdańszczaninem. Chińczyk ze słowackim paszportem wygrał po trzech setach, tracąc w nich tylko 14 punktów.

PO WYSTĘPIE TAKU TAKAKIWY MIAŁO BYĆ 2:0 DLA GOSPODARZY. TAK SIĘ JEDNAK NIE STAŁO, BO JAPOŃCZYK NIE PORADZIŁ SOBIE Z CHOJNOWSKIM.

Apo pierwszym secie trzeciej gry, w której Jiri Vrablik podejmował Sucha, serca kibiców Dekorglassu zamarły. Grający trener działdowian przegrywał 0:1, na dodatek początek drugiej partii nie zwiastował niczego dobrego, bo Vrablik przegrywał już 2:6. A gdy grający trener gospodarzy doskoczył na 4:6, Such podkręcił nogę i od tego momentu losy gry odwróciły się. Zawodnik Dekorglassu wygrał trzy sety i działdowianie ponownie wyszli na prowadzenie.

Czwarty pojedynek okazał się ostatnim - Wang stanął naprzeciw Chojnowskiego i po pierwszych pięciu akcjach było 5:0 dla Słowaka. Zanosiło się na krótką piłkę, ale za chwilę było już tylko 5:3 dla Wanga, który jednak ostatecznie wygrał tego seta. Drugiego od prowadzenia 5:2 zaczął Chojnowski, no i wydawało się, że mistrz Polski wrócił do gry, ale wtedy obudził się Wang. Zatrzymał licznik gdańszczanina na 5 punktach, wygrał grę, a Dekorglass zdobył trzy punkty i wrócił na 1. miejsce w LOTTO Superlidze..

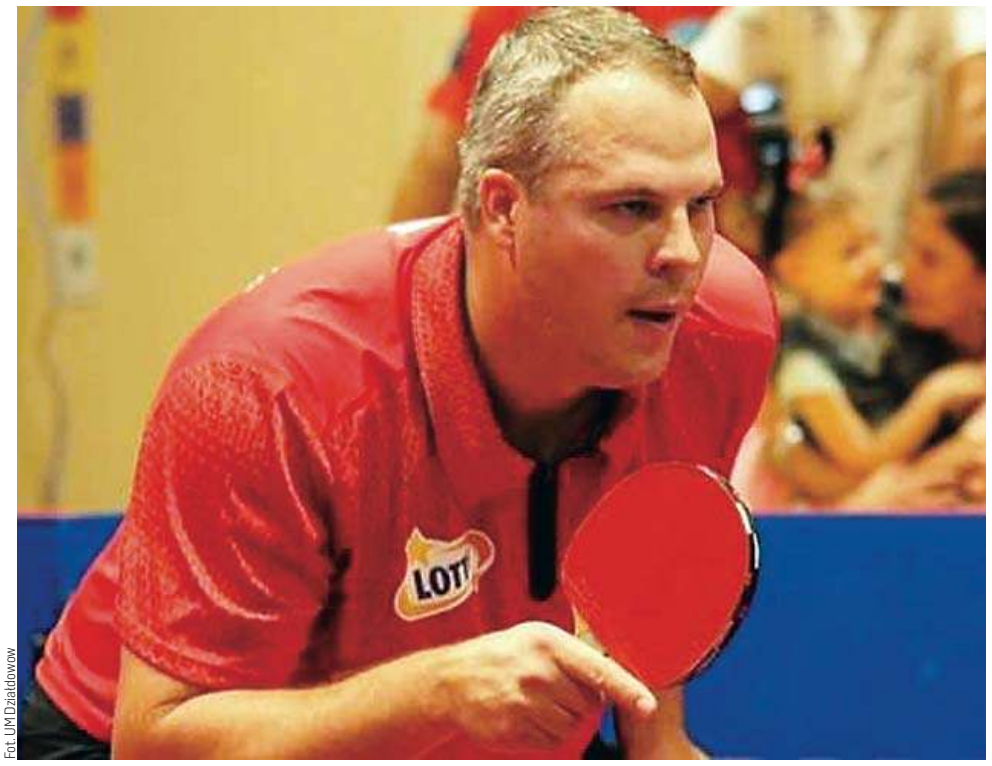

Fot. UM Działdowow

Czy Jiri Vrablik poprowadzi Dekorglass Działdowo do pierwszego tytułu mistrzów Polski?

Prawdziwy test mocy czeka jednak działdowian dzisiaj w Jarosławiu. Na Podkarpaciu zmierzą się kandydaci do mistrzostwa Polski. Dekorglass musi zagrać na 200 procent swoich możliwości, bo Kolping Frac w weekend na wyjeździe wygrał z Bogorią Grodzisk Mazowiecki.

*** Inne wyniki:** Warta Kostrzyn nad Odrą – Olimpia Unia Grudziądz 0:3, Dartom Bogoria Grodzisk Mazowiecki – Kolping Frac Jarosław 1:3, Energa Manekin Toruń – Fibrain AZS Politechnika Rzeszów 2:3. **mart**

TABELA

1. Dekorglass	38	41:15
2. Kolping Frac	37	39:12
3. Bogoria	35	39:15
4. Polonia	24	29:23
5. Energa	23	30:28
6. Politechnika	22	32:30
7. AZS AWFiS	20	28:35
8. Dojlidy	20	23:30
9. Zooleszcz	15	24:32
10. Olimpia	14	22:37
11. Pogoń	9	18:37
12. Warta	5	13:44

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

SPRINTEM

ŻEGLARSTWO\\\ Ponad 400 młodych żeglarzy z 28 krajów rywalizowało w hiszpańskich regatach Trofeo Euromarina Optimist Torrevieja. Wśrod nich było 57 Polaków m.in. z Giżycka, Iławy i Olsztyna. Najlepiej z żeglarzy naszego województwa spisał się Mateusz Gigielewicz (Giżycka Grupa Regatowa), zajmując 25. miejsce. Jego klubowy kolega Patryk Chełkowski był 91., a koleżanka Magdalena Skórnóg 118.

BOJERY\\\ Bojerowcy lodu szukają w Europie, głównie w Skandynawii, przygotowując się do mistrzostw Europy i świata. Ponad 30 zawodników wzięło udział w regatach zorganizowanych w fińskim Kuopio. Pierwsze miejsce zajął mistrz Europy Jarosław Radzki z Warmii Olsztyn, trzecie miejsce przypadło Dariuszowi Kardasiowi (AZS UWM Olsztyn), a czwarte Wojciechowi Baranowskiemu (MBSW Giżycko).

* Inne wyniki: 13. Marek Stefaniuk (MBSW Giżycko), 28. Piotr Burczyński (AZS UWM).

TENIS\\\ Aleksandra Węgrzyn (RP Sport Olsztyn) bardzo dobrze zagrała w Łodzi podczas Ogólnopolskiego Turnieju Klasyfikacyjnego Kadetów (U16)-Super Seria. Ola dotarła do dwóch finałów. W grze pojedynczej wygrała pięć pojedynków i bez straty seta zajęła pierwsze miejsce. W deblu (z Zuzanną Witkowską z CKT Grodzisk Mazowiecki) była druga.

• Podczas turnieju juniorek (U18) z cyklu ITF World Tennis Tour (ranga J5), który odbył się w Puszczykowie z udziałem m.in. Ukrainek, Słowaczek i Niemek, świetnie zaprezentowała się Weronika Ejsmont (KT Jakubowo Olsztyn). Weronika razem z Alicją Formellą zajęła pierwsze miejsce w grze podwójnej.

KOSZYKÓWKA\\\ Rozpoczęły się rozgrywki III ligi mężczyzn. Odbyło się tylko jedno spotkanie, w którym Basket Kwidzyn uległ Czarnymi Słupsk 68:70 (24:11, 16:21, 15:22, 13:16). Zaplanowany na ten termin mecz pomiędzy AZS UWM Olsztyn i AZS UWM II Olsztyn został przełożony na 13 lutego (godz. 20.30). W niedzielę wystartują obie olsztyńskie drużyny. AZS UWM II podejmie o godz. 18 w kortowskiej hali Basket Kwidzyn, natomiast AZS UWM zagra w Słupsku z Czarnymi.

BRYDŻ\\\ **Czołówka olsztyńskiego turnieju Igraszki Brydżowe w Centrum:** 1. R. Kłusowski – J. Rogowski 61,11 proc.; 2. H. Bałtronowicz – J. Warda 56,94; 3. Z. Cimaszkiewicz – R. Walaszczykowski 55,90; 4. P. Abramski – M. Makuch 53,82; 6-8. A. Jaskowiak – L. Jaskowiak, H. Rohde – K. Rodhe, L. Januszko-C. Wojniusz 52,43; 9-10. A. Gudecka – E. Michnowiec, W. Podlecki – P. Mazur 51,74.

SZACHY\\\ W Jastrzębiej Górze zorganizowano VIII Festiwal Szachowy „Gwiazda Północy". Wzięło w nim udział blisko pół tysiąca uczestników, w tym liczni reprezentanci naszego województwa. Najlepiej z nich zaprezentował się Michał Kozłowski (Trzydziestka Olsztyn), który zajął piąte miejsce w open i drugie wśród juniorów.

• W Szkolnych Mistrzostwach Polski U 7, które odbyły się w Pokrzywnej, Karolina Gaworska z Kętrzyna zdobyła srebrny medal.

* Mistrzem Olsztyna 9-latków został Kacper Klonowski (Kopernik Olsztyn), a wśród dziewcząt Maja Woytitzki (LZS CKTiS Biskupiec).

BASEBALL\\\ 12 lutego Uczniowski Klub Sportowy Yankees Działdowo organizuje po raz ósmy Ogólnopolski Turniej Walentynkowy o Puchar Starosty Działdowskiego. Turniej będzie rozgrywany w ramach obchodów 100-lecia przyłączenia działdowszczyzny do Polski, podobnie jak inne sportowe turnieje w tym roku. Do zawodów zgłosiły się ekipy Orłów Gdańsk, Fryg Zajączkowo, Lidera Miłomłyn i miejscowi Yankees. Turniej jest ostatnim sprawdzianem przed największą imprezą: 20. Jubileuszowym Międzynarodowym Halowym Turniejem Baseballu Działdowo Cup 2020.

TENIS STOŁOWY\\\ Zakończyła się pierwsza faza rozgrywek II ligi mężczyzn. Teraz zespoły zostaną podzielone na dwie części. Czołowa szóstka będzie grać jedną rundę o mistrzostwo i prawo gry w barażu o I ligę, pozostałe drużyny o pozostanie w rozgrywkach. Dekorglass II Działdowo i AZS UWM English Perfect Olsztyn znalazły się w czołowej szóstce. W ostatniej kolejce Dekoglass II pokonał 8:2 na wyjeździe SKS 40 Warszawa, a olsztyńscy akademicy 7:3 ograli Orła Siedlin. Działdowianie zajęli ostatecznie pierwsze, a olsztynianie trzecie miejsce w tej fazie rozgrywek.

PŁYWANIE\\\ W olsztyńskiej Aquasferze przeprowadzono otwarte mistrzostwa Bałtyku w pływaniu w płetwach oraz rundę klubowego Pucharu Polski. Startowało blisko 200 osób reprezentujących 17 klubów, w tym dwa z Litwy i Białorusi. W klasyfikacji medalowej pierwsze miejsce zajął Delfinek Chodzież przed Mantą Kościerzyna i Amfiprionem Olecko (22-23-13). SwimLand Olsztyn zdobył 12 medali (3-5-4), a Tryton Olecko 3 brązowe. Wśród złotych medalistów byli reprezentanci oleckiego klubu: Amelia Gajewska, Aleksandra Chmielewska, Natalia Hatalska, Monika Chodyna, Lidia Panuszko, Filip Drażba, Piotr Modzelewski, Filip Żurawlew; oraz SwimLandu: Kacper Popiołek i Kamil Dzik. **lech**

eprasa.pl bf59ff19ce

UDANY DEBIUT MORSA LESZKA

REKREACJA Przez lata oczekiwałem natchnienia na morsowanie, ale jakoś nie nadchodziło. Pod koniec stycznia wreszcie... nadeszło, no i stało się: wszedłem ponad pas w wodę Jeziora Skanda. Po wyjściu na brzeg pieczone kiełbaski smakowały wybornie!

Fot. organizatorzy

Przed wejściem do wody jest obowiązkowa 10-minutowa intensywna rozgrzewka...

...a potem myk do wody! „Zrobiłem to" - autor tekstu triumfalnie unosi ręce do góry

Miejsce nad Jeziorem Skanda zostało wybrane przez grupę olsztyńskich morsów nieprzypadkowo. Jest to wprawdzie okolica nieco zapomniana, ale po niedawnej modernizacji plaży stała się bardziej użyteczna i atrakcyjna. Co prawda obecna styczniowa zima w niczym nie przypominała tych styczniowych sprzed lat, ale dwustopniowa temperatura wody oraz powietrza i tak nie była odpowiednia na... słoneczne plażowanie.

PRZED WEJŚCIEM DO WODY PRZEPROWADZILIŚMY 10-MINUTOWĄ INTENSYWNĄ ROZGRZEWKĄ. OCZYWIŚCIE PRZED JEJ ROZPOCZĘCIEM NALEŻAŁO POZBYĆ SIĘ GARDEROBY: KURTKI, SWETRA, KOSZULI, CIEPŁEJ BIELIZNY, SPODNI, SKARPETEK I BUTÓW. NA SOBIE MIAŁEM JEDYNIE SPODENKI KĄPIELOWE, GUMOWE BUTY DO KĄPIELI NA KAMIENISTYCH PLAŻACH, WEŁNIANE RĘKAWICZKI I KRYMKĘ NA GŁOWIE.

Po zakończonej rozgrzewce skierowaliśmy się ku wodzie. Towarzyszyły mi sympatyczne osoby z grupy 4 Team Morsy Skanda Olsztyn. — Wchodź do wody powoli, spokojnie i spokojnie oddychaj — usłyszałem radę jednego z doświadczonych morsów. — Poczujesz na początek nieprzyjemne zimno, które będzie jednak z biegiem czasu ustępować. Co ważne, niech ci woda sięga przynajmniej do wysokości serca. Na pierwszy raz nie powinieneś przebywać w wodzie dłużej niż trzy minuty — podkreślił.

TUŻ PO WEJŚCIU DO WODY NAJBARDZIEJ MARZŁY MI STOPY. PO ZANURZENIU SIĘ DO PASA I WYŻEJ UCZUCIE PRZYKREGO ZIMNA POWOLI USTĘPOWAŁO, POCZUŁEM, ŻE DAM RADY. NO I DAŁEM!

Ktoś zawołał: — Minęły trzy minuty, debiutanci wychodzić! Ruszyłem ku brzegowi, choć wydawało mi się, że wytrzymam jeszcze z jedną lub dwie minuty.

Po opuszczeniu jeziora ubrałem się szybko i przełknąłem kilka dużych łyków, przygotowanej wcześniej w termosie, gorącej herbaty. Takie wewnętrzne rozgrzanie jest po ochłodzeniu wskazane. Nad brzegiem ustawiono duże metalowe palenisko na ognisko. Rozpalono je na tyle wcześniej, aby towarzyszące morsom osoby upiekły dla amatorów zimowych kąpieli, i oczywiście dla siebie, pachnące kiełbaski. Smakowały wyśmienicie!

— Nazwa naszej grupy zaczyna się cyfrą 4 dlatego, że zajmujemy się czterema specjalnościami: oprócz morsowania, bieganiem, jazdą rowerami i tenisem stołowym. Nasi reprezentanci występują na zawodach w klubowych koszulkach — wyjaśniał, stojąc przy ognisku, Zbigniew Rudzki. — Ja już morsuję pięć lat — dodała jego żona Jadwiga. — Początki miałam w Bałtyku, ale jeszcze bez Zbyszka. On mi jednak stale pomagał i wspierał, ale do wody nie wchodził. Tłumaczył, że nie ma jeszcze takiej potrzeby. W końcu ją miał, a było to trzy lata temu. Ten jego pierwszy raz odbył się wieczorem w Barczewie na spotkaniu rozpoczynającym kolejny sezon morsów — przypomniała pani Jadwiga.

Wśród ogrzewających się przy ognisku była m.in. Elżbieta Ruda, emerytka. — Mnie do morsowania sprowokowała koleżanka, ale dzisiaj jej tu nie ma, bo leży chora — poinformowała. — Debiut miałam cztery lata temu na plaży miejskiej. Specjalnie długo się nie zastanawiałam, wszyscy szli śmiało do wody, więc poszłam i ja, bo nie wypadało inaczej. Wtedy to wyglądało niemal jak wyścig szczurów (śmiech).

Drugie w życiu morsowanie zaliczyła tego dnia Bożena Jurewicz, świeżo upieczona emerytka. — Mnie to specjalnie nikt nie mobilizował, zrobiłam to po prostu sama — tłumaczyła. — Postanowiłam i nie było odwrotu. Wcześniej dość często myślałam, aby spróbować, choć jestem z natury zmarźlakiem. Moja bratowa przychodzi tu od jesieni i to mnie dodatkowo zachęciło. Bardzo dobrze się w tej grupie czuję.

MÓJ MĄŻ PEWNIE NIGDY NIE ZDECYDUJE SIĘ WEJŚĆ DO TAK ZIMNEJ WODY, BO DLA NIEGO WODA W PŁYWALNI JEST ZA ZIMNA. MUSZĘ PRZYZNAĆ, ŻE PO TYCH DWÓCH MORSOWANIACH CZUJĘ SIĘ PSYCHICZNIE SILNIEJSZA — PODKREŚLIŁA BOŻENA JUREWICZ.

Natomiast Cezary Białosiewicz ma już w morsowaniu pięcioletnie doświadczenie. — Ale decyzję o wejściu do tak zimnej wody podejmowałem przez... rok — powiedział. — Po prostu stale brakowało mi odwagi, ale w końcu się zdecydowałem i nie żałuję. U nas każdy przebywa w wodzie tyle, ile może, ale nie oznacza to wcale rywalizacji o to, kto wytrzyma dłużej. Co innego w bieganiu czy w tenisie stołowym, tam wyniki są ważne. W pingpongu od roku mamy nawet trenera, którym jest Cezary Bossowski. Gramy w lidze amatorskiej o drużynowe mistrzostwo Olsztyna. Natomiast na Skandzie morsujemy od trzech lat. W niedziele rozpoczynany zwykle o godzinie 13 rozgrzewką, po której wchodzimy do wody. Najpóźniej po dziesięciu minutach wychodzimy na brzeg, ubieramy się, po czym zbieramy się przy ognisko. W czwartki rozpoczynamy o godzinie 19 morsowanie nocne, natomiast w połowie marca wybieramy się na kilkudniową wycieczkę „Dwa Królestwa dla morsów". Będziemy morsować w Szwecji i w Danii — oświadczył wyraźnie zadowolony z planowanego wyjazdu Cezary Białosiewicz.

LECH JANKA
l.janka@gazetaolsztynska.pl

ON NAS JESZCZE ZASKOCZY

Leszek wielokrotnie zadziwiał dziennikarzy sportowych „Gazety Olsztyńskiej". Gdy większość z nas była dumna z tego, że jedynie utrzymywała się na wodzie, on niczym torpeda ruszał na podbój jeziora, po czym niemalże znikał nam z oczu. Niemalże, bo jednak promienie słoneczne zdradzały położenie Leszka, odbijając się od jego... łysiny. Ale od razu wyjaśniam, że włosy to nie jest jedyna rzecz, która mu w życiu wyszła! Po powrocie na brzeg Lech siadał na rower i jechał kilkanaście kilometrów do domu. Rower to zresztą chyba jego ulubiony środek transportu, więc nawet deszcz nie jest w stanie go do dwóch kółek zniechęcić. Pamiętam, że kilka lat temu turniej siatkówki plażowej odbywał się w Olsztynie w fatalnych warunkach atmosferycznych - deszcz lał, jakby jakaś dziura w niebie się nad stolicą Warmii i Mazur zrobiła. Leszek jednak nic sobie z tego nie robił, po prostu wsiadał na rower i jechał na plażę miejską, a po kilku godzinach przemoczony i zziębnięty wracał do redakcji, by napisać relację! A musiał się śpieszyć, bo wieczorem miał przecież jeszcze kurs tańca! I to jest kolejna umiejętność, której większość z nas może mu zazdrościć. Leszek jest po prostu nie do zdarcia, więc specjalnie się nie zdziwiłem, czytając tekst o jego debiucie w zimnych wodach Skandy. A wręcz przeciwnie - jestem pewien, że mój redakcyjny kolega, który skończył 78 lat, jeszcze wielokrotnie nas zadziwi, w kolejce przecież czekają na niego m.in. skok na bungee i jazda na nartach wodnych.

ARTUR DRYHYNYCZ

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

eprasa.pl bf59ff19ce

KUPONY PLUS SMS-Y

PLEBISCYT\\\ Do wyników głosowania kuponowego dodaliśmy sms-y, no i czołowa dziesiątka znowu się nam zmieniła, lider jednak pozostał ten sam.

Przypominamy, że sportowiec umieszczony na pierwszym miejscu kuponu dostaje 10 punktów, a każdy kolejny jeden mniej. Każdy sms też jest wart 10 oczek, no i wczoraj po raz pierwszy w trakcie trwania obecnego plebiscytu zsumowaliśmy wyniki obu głosowań (do tej pory podawaliśmy tylko wyniki kuponowe). Zgodnie z oczekiwaniami sms-y wprowadziły do dziesiątki sporo zamieszania, chociaż czołowa dwójka obroniła swoje pozycje. W gronie laureatów znalazł się jednak kandydat, który do tej pory był w połowie trzeciej dziesiątki! Poza tym warto zauważyć kolejny awans sportowca, który przedwczoraj był dwunasty, wczoraj piąty, a dzisiaj jest już czwarty! Dzieje się zatem sporo, ale zarazem zmiany... niewiele zmieniły. Dlaczego? Otóż wciąż w gronie laureatów są jedynie przedstawiciele stolicy Warmii i Mazur, nadal gry zespołowe mają pięciu reprezentantów (chociaż innych niż wczoraj), a płeć piękna wciąż wysoko przegrywa (3:7).

Jutro kolejna porcja plebiscytowych informacji, a będzie o czym pisać, bo - jak to zwykle w końcówce głosowania - kuponów przychodzi bardzo dużo.

Fot. Marek Kojro

Mistrzostwa Europy w plażowej piłce ręcznej w Starych Jabłonkach walczą o tytuł Sportowe Wydarzenie Roku

A warto je wysyłać, bo jeden z nadawców kuponów wygra 20 tysięcy złotych (sponsorem nagrody jest Bank Citi i Citi Handlowy). By wygrać, trzeba zrobić jedynie cztery kroki:

1. wyślij kupon z 10 nazwiskami (do 7 lutego)

2. 22 lutego wieczorem nie rozstawaj się z telefonem

3. około godziny 22 (pewnie trochę później) koniecznie odbierz telefon

4. odpowiedz poprawnie na pytanie, które ci zadamy

Jeśli autor wylosowanego kuponu nie odbierze telefonu (po dwukrotnym wybraniu numeru) lub udzieli błędnej odpowiedzi, wtedy procedura losowania zostanie powtórzona.

Co do tej drugiej możliwości, to od razu uspokajamy, że jeszcze się nie zdarzyło, by ktoś udzielił błędnej odpowiedzi. Oto trzy przykładowe pytania sprzed lat:

* Co robi Konrad Bukowiecki? A. Rzuca kulą, B. Pcha kulą, C. Chodzi o kuli
* Popularny olsztyński klub piłkarski nazywa się: A. Stometrów, B. Stokilometrów, C. Stomil
* W kosmos nigdy nie poleciał: A. Jurij Gagarin, B. Neil Armstrong, C. Krzysztof Hołowczyc

Jak widać, bułka z masłem...

NA KONIEC PRZEDSTAWIAMY CZOŁÓWKI KILKU KATEGORII SMS-OWYCH:

SPORTOWE WYDARZENIE ROKU: 1. Mistrzostwa Europy w plażowej piłce ręcznej w Starych Jabłonkach go.swr.2; 2. Cykl biegowy parkrun: Ełk, Działdowo, Olsztyn, Kętrzyn, Iława go.swr.19; 3. Rajd Warmiński Toyota 2019 go.swr.11; 4. VIII Ostródzki Półmaraton św. Jerzego go.swr.1; 5. XIX Międzynarodowy Halowy Turniej Baseballu Działdowo Cup 2019 go.swr.21

NAJPOPULARNIEJSZY OŚRODEK JEŹDZIECKI/STADNINA: 1. Hippika Tomaszkowo go.noj.2; 2. Jazda konna Olsztyn go.noj.22; 3. Klub Jeździecki u Doktorka go.noj.3; 4. Stajnia Sarage go.noj.20; 5. Maltanka go.noj.4

NAJPOPULARNIEJSZY CLUB FITNESS/SIŁOWNIA: 1. Klub CrossBoxFit (Kętrzyn) go.nf.31; 2. Rodkiewicz Gym, Olsztyn go.nf.32; 3. Lion Workout, Giżycko go.nf.33; 4-5. Fitness Park, Olsztyn go.nf.35, KG Gym, Bartąg go.nf.36

Sms-y wysyłamy na numer 7248 (2,46 zł brutto), w treść wpisując jedynie kod.

dryh

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

ORGANIZATOR
GRUPA WM

PATRONAT HONOROWY
Wojewoda Warmińsko-Mazurski Artur Chojecki
Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego Gustaw Marek Brzezin
Starosta Powiatu Olsztyńskiego Andrzej Abako
Prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz
Prezydent Elbląga Witold Wróblewski
Prezydent Miasta Ełku Tomasz Andrukiewicz
ełk tu wracam

SPONSOR NAGRODY GŁÓWNEJ
citi citi handlowy

SPONSORZY NAGRÓD
GALERIA WARMIŃSKA
FASHION
VOLVO
HOTEL KRASICKI
TERMY WARMIŃSKIE
PAŁAC i FOLWARK GALINY

PARTNERZY
BBI
REZYDENCJE WARMIŃSKIE PLUSKI
PROJEKT RYBAKI ŁAŃSK
PRZEMYSŁÓWKA HOLDING rok zał. 1992
DBK GROUP just drive!
DECATHLON OLSZTYN
WARMIŃSKO-MAZURSKI ZWIĄZEK PRACODAWCÓW PRYWATNYCH WMZPP
FIEGE
zalandolounge
UNIWERSYTET WARMIŃSKO-MAZURSKI W OLSZTYNIE
ASZ
OKS STOMIL OLSZTYN
HOTEL MARINA CLUB
WARMIA MAZURY
OLSZTYN
OIGRÓD Z NATURY
POLMLEK
OSiR OLSZTYN
bodyperfect fitness wellness & spa
DOREX
AREFIEW NORD AUTO
AVIVA
Coca-Cola
WALKING FOR DREAM

FLOTA PLEBISCYTU
VOLVO

PATRONI MEDIALNI
GAZETA OLSZTYŃSKA
DZIENNIK ELBLĄSKI
nasz olsztyniak.pl
BEZgorset.pl
IV KONGRES PRZYSZŁOŚCI
FUNDACJA PRZYSZŁOŚĆ DLA DZIECI
POLSKIE RADIO OLSZTYN
TVP3 OLSZTYN

GRUPA WM | GAZETA OLSZTYŃSKA | DZIENNIK ELBLĄSKI

59. PLEBISCYT NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

GŁOSUJĘ NA:

1. .....
2. .....
3. .....
4. .....
5. .....
6. .....
7. .....
8. .....
9. .....
10. .....

Pełna lista kandydatów dostępna na **www.gazetaolsztynska.pl**
Kupon należy dostarczyć do **7 lutego 2020 r.** na adres: **Grupa WM Sp. z o.o., 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5, z dopiskiem „Plebiscyt".**

Imię i nazwisko .....

Adres .....

Tel. ..... E-mail: .....

1. TAK / NIE* Oświadczam, że zapoznałem się i akceptuję regulamin Plebiscytu, który jest dostępny w siedzibie spółki i na stronie internetowej www.gazetaolsztynska.pl, oraz że zapoznałem się z informacją o przetwarzaniu danych osobowych, którą zamieszczono w § 10 regulaminu.

2. TAK / NIE* Oświadczam, iż wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby przeprowadzenia plebiscytu i wyłonienia zwycięzcy nagrody na podstawie regulaminu Plebiscytu.

3. TAK / NIE* Oświadczam, iż wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych, w tym otrzymywania informacji handlowych drogą elektroniczną na podany wyżej adres poczty e-mail i numer telefonu, realizowanych przez Grupę WM Sp. z o.o. w Olsztynie.

Data i czytelny podpis .....

* Właściwą odpowiedź należy zakreślić. W przypadku niewyrażenia zgody w pkt 2 oświadczenia uczestnik Plebiscytu nie będzie brał udziału w losowaniu nagród.

WYŚLIJ KUPON I WYGRAJ 20 000 zł

SPONSOR NAGRODY GŁÓWNEJ
citi citi handlowy

eprasa.pl bf59ff19ce

NIBY PAŹDZIERZ, ALE KULA LATA

LEKKA ATLETYKA W swoim drugim tegorocznym starcie, tym razem w Duesseldorfie, Konrad Bukowiecki zajął 2 miejsce w konkursie pchnięcia kulą z dobrym wynikiem 20,92 m. Dość niespodziewanie z formą wystrzelił Chorwat Filip Mihajlević.

Trzy dni po zwycięskim występie podczas drużynowych mistrzostw Hiszpanii w Walencji, gdzie Konrad Bukowiecki pchnął 21,13 m, wskakując na drugie miejsce światowych list w tym sezonie (za Czecha Tomasa Stanka i jego 21,23 m), niespełna 23-letni szczytnianin wystartował w Niemczech. A dokładniej: w trzecim z siedmiu mityngów zaliczanych do tegorocznego cyklu World Athletics Indoor Tour, a figurującym w kalendarzu imprez pod oficjalną nazwą 15. International PSD Bank Meeting Duesseldorf 2020.

KULOMIOT AZS UWM OLSZTYN ZNÓW SPISAŁ SIĘ DOBRZE, CHOĆ TYM RAZEM NIE UDAŁO MU SIĘ PRZEKROCZYĆ GRANICY 21 METRÓW. NO, ALE UZYSKUJĄC WYNIK ZBLIŻONY DO TEGO Z WALENCJI (20,92 M), POKAZAŁ, ŻE JEGO FORMA OD RAZU STABILIZUJE SIĘ NA WYSOKIM POZIOMIE.

Fot. Zbigniew Woźniak

Bukowiecki wdarł się na drugie miejsce w Duesseldorfie dopiero w piątej kolejce, w której zaledwie o trzy centymetry wyprzedził Stanka. Wszystkich zaskoczył chyba jednak Filip Mihajlević – urodzony w Bośni, 26-letni Chorwat uzyskał aż 21,52 m, co jest jego życiowym wynikiem w hali (na otwartym stadionie ma „życiówkę" 21,84), rekordem Chorwacji, no i oczywiście najlepszym rezultatem na świecie w 2020 roku.

– Technicznie „paździerz", ale skończyłem na drugim miejscu z wynikiem 20,92 m. Kolejny start już... jutro. O 7.30 wsiadamy w samolot i lecimy do Ostrawy. Trzymajcie kciuki, mam nadzieję, że jutro będzie lepiej – tak skomentował swój wieczorny występ we wtorek Konrad Bukowiecki (na jednym z serwisów społecznościowych).

> DWA LATA TEMU KONRAD BUKOWIECKI ZOSTAŁ ZWYCIĘZCĄ PLEBISCYTU NA NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJEWÓDZTWA

Ano właśnie – nazajutrz po Duesseldorfie (czyli wczoraj pod wieczór) podopiecznego trenera Ireneusza Bukowieckiego czekał już trzeci w ciągu ostatnich pięciu dni występ! Tym razem w imprezie Czech Indoor Gala w Ostrawie, gdzie poza Konradem znaleźli się na liście startowej m.in. Tsanko Arnaudov z Portugalii, Włoch Leonardo Fabbri, „nasz" Jakub Szyszkowski oraz faworyt gospodarzy Tomas Stanek. A po Czechach też nie będzie za dużo czasu na oddech, bo na sobotę zaplanowano 6. Orlen Copernicus Cup w Toruniu, czwarty mityng z cyklu World Athletics Indoor Tour...

*** Duesseldorf:** 1. Filip Mihaljević (Chorwacja) 21,52; **2. Konrad Bukowiecki 20,92;** 3. Tomas Stanek (Czechy) 20,89; 4. Chukwuebuka Enekwechi (Nigeria) 20,37; 5. Simon Bayer (Niemcy) 19,86; 6. Bob Bertemes (Luksemburg) 19,38.

pes

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

SPRINTEM

PIŁKA NOŻNA Krzysztof Piątek strzelił swojego debiutanckiego gola w barwach Herthy Berlin, ale nie uchroniło to jego nowej drużyny od wyjazdowej przegranej z Schalke 04 oraz odpadnięcia w 1/8 finału Pucharu Niemiec. Hertha prowadziła w Gelsenkirchen już 2:0 (Koepke 12, Piątek 39), ale że po przerwie też straciła dwie bramki (Caligiuri 76, Harit 82), więc doszło do dogrywki, w której decydujący cios zadał Benito Raman z Schalke (gol w 115. min).
Sensacyjnie do ćwierćfinału nie przebiła się Borussia Dortmund, która przegrała w Bremie 2:3. Do historii przeszedł niespełna 20-letni Erling Braut Haaland – norweski napastnik zdobył już swoją ósmą bramkę w czwartym oficjalnym spotkaniu Borussii, a takiego wejścia nie miał do tej pory żaden inny zawodnik drużyny z Bundesligi...

*** Inne mecze 1/8 finału:** Eintracht Frankfurt – RB Lipsk 3:1 (1:0), FC Kaiserslautern – Fortuna Duesseldorf 2:5 (2:1), Werder Brema – Borussia Dortmund 3:2 (Selke 16, Bittencourt 30, Rashica 70 – Haaland 67, Reyna 78).
*** Niespodzianka także w Hiszpanii:** w ćwierćfinale Pucharu Króla broniąca trofeum Valencia przegrała na wyjeździe z Granadą 1:2 i odpadła z rozgrywek. Oba gole dla gospodarzy strzelił Roberto Soldado, były piłkarz... Valencii.
Dziś o awans do półfinału powalczą Real Madryt (u siebie z Realem Sociedad San Sebastian) i Barcelona (wyjazd do Athletic Bilbao), a wczorajsze spotkanie trzecioligowego Mirandes (który w poprzedniej rundzie sensacyjnie wyeliminował Sevillę) z Villarrealem zakończyło się już po oddaniu gazety do druku.

SIATKÓWKA Wbrew pozorom, to nie był jednostronny pojedynek, ale na koniec z trzysetowego zwycięstwa w zaległym meczu 14. kolejki PlusLigi cieszyła się PGE Skra. Bełchatowianie pokonali nieźle usposobiony Trefl Gdańsk 3:0 (25, 22, 21) i dzięki już 10. z rzędu (!) wygranej co najmniej na 24 godziny usadowili się na fotelu lidera ekstraklasy. To mogło się zmienić po odrobieniu innych zaległości z 14. kolejki – pomiędzy Ślepskiem Suwałki a ZAKSĄ Kędzierzyn-Koźle oraz MKS Będzin i Vervą Warszawa. Oba te mecze, jak również spotkanie Cuprum Lubin – Jastrzębski Węgiel (15. kol.), zakończyły się już po zamknięciu tego wydania gazety.
W weekend zostanie rozegrana, tym razem awansem, 24. kolejka, a w niej dojdzie m.in. do niedzielnej potyczki Indykpolu AZS Olsztyn z Vervą w stolicy (g. 20.30, Polsat Sport).

TABELA PLUSLIGI

1. Skra	15-3	46	49:16
2. Verva	16-1	45	49:13
3. ZAKSA	14-3	43	47:16
4. Jastrzębie	13-4	35	39:23
5. Trefl	8-9	25	34:33
6. Katowice	8-10	25	39:43
7. Cuprum	7-11	21	28:39
8. Aluron	7-11	21	27:39
9. Indykpol AZS	7-10	20	31:39
10. Resovia	6-12	20	29:42
11. Ślepsk	7-10	19	28:40
12. Czarni	6-11	19	29:40
13. Będzin	6-11	16	26:41
14. Visła	2-16	11	21:52

SPORT W TV\\\ Godz. 6.15, 8.15, 10.15, Polsat Sport – łyżwiarstwo figurowe, Mistrzostwa Czterech Kontynentów w Seulu: programy krótkie par sportowych i solistek
*** 12, Eurosport 2 – kolarstwo:** Saudi Tour, 3. etap
*** 12.15, Polsat Sport – łyżwiarstwo figurowe:** Mistrzostwa Czterech Kontynentów w Seulu: program krótki solistek
*** 14.55, Canal+ Sport – siatkówka,** Liga Mistrzyń: Urałoczka Jekatierinburg – Dynamo Moskwa
*** 15, Eurosport 2 – kolarstwo,** Wyścig Dookoła Walencji: 2. etap
*** 16.55, Canal+ Sport 2 – siatkówka,** Liga Mistrzyń: Fenerbahce Stambuł – Eczacibasi Stambuł
*** 17.30, Polsat Sport Extra – siatkówka,** I liga mężczyzn: Chrobry Głogów – Politechnika Lublin
*** 17.30, Polsat Sport – koszykówka,** Energa Basket Liga mężczyzn: Stelmet Zielona Góra – Astoria Bydgoszcz
*** 18.55, TVP Sport – piłka nożna,** Puchar Hiszpanii, ćwierćfinał: Real Madryt – Sociedad
*** 18.55, nSport+, Canal+ Sport – siatkówka,** Liga Mistrzyń: Vasas Budapeszt – Imoco Conegliano
*** 19, SportKlub – piłka ręczna,** Bundesliga mężczyzn: Magdeburg – Hannover-Burgdorf
*** 19.45, Polsat Sport Extra – koszykówka,** Euroliga mężczyzn: Alba Berlin – Real Madryt
*** 20.30, Polsat Sport – siatkówka,** Serie A1 mężczyzn: Monza – Piacenza
*** 20.55, TVP Sport – piłka nożna,** Puchar Hiszpanii, ćwierćfinał: Bilbao – Barcelona
*** 1.05 z czw. na pt., TVP Sport – hokej,** liga NHL: Panthers – Golden Knights
*** 4.30 czw./pt., Canal+ Sport – koszykówka,** liga NBA: Lakers – Rockets
*** 5.30 czw./pt., Polsat Sport – łyżwiarstwo figurowe,** Mistrzostwa Czterech Kontynentów w Seulu: program dowolny par tanecznych.

pes

eprasa.pl bf59ff19ce

IPHONY BĘDĄ OPÓŹNIONE

Apple padło ofiarą koronawirusa. Oczywiście nie w dosłownym tego słowa znaczeniu, ale iPhony czeka opóźnienie. Foxconn, jedna z największych fabryk elektroniki użytkowej na świecie, nie wyprodukuje bowiem ani jednego smartfona do 10 lutego. Co najmniej. Według Reutersa fabryka wstrzymała produkcję. Podana data jest zresztą bardziej orientacyjna, bo wszystko zależy od tego, w jaki sposób uda się opanować wirusa. Nad produkcją telefonów w tej fabryce pracuje około 350 tys. osób. To również główny dostawca iPhonów. Nie wiadomo jeszcze co z fabryką Pegatron. Co do Foxconna, to ucierpi nie tylko Apple, ale też Nokia, Xiaomi czy Sony. Problem nie dotyczy tylko smartfonów, bo Foxconn produkuje też elektronikę np. do samochodów. Póki sklepy mają zapasy magazynowe, klient nie odczuje problemów z dostępnością smartfonów z logiem nadgryzionego jabłka. Po ich wyczerpaniu może być gorzej, ale nie wiadomo czy w ogóle do tego dojdzie (choć zainteresowanie iPhonami nie spada, a wręcz przeciwnie).

POCO X2 OFICJALNIE

Następca Pocophone F1 zaoferuje dobre podzespoły, ale wygląda, jak Redmi K30. W zasadzie nie sądzę, żeby to przeszkadzało potencjalnym użytkownikom, ale warto to odnotować. Co do specyfikacji, to X2 będzie miał ekran Full HD+ (1080x2400 px) z HDR 10 o przekątnej 6,67 cala. Na szczęście zaoferuje też odświeżanie w 120 Hz (po cichu liczę, że Apple da nam we wrześniu chociaż 90 Hz w nowych iPhonach). Sercem urządzenia jest Snapdragon 730G wykonany w litografii 8nm. Do tego 6GB lub 8GB pamięci RAM. Na dane będzie 128GB albo 256GB. Jeśli zaś chodzi o akumulator, to też jest dobrze — 4500 mAh z obsługą ładowania 27W.
Aparaty? Cztery. Główny sensor to 64 mpx uzupełniony o 8 mpx, 2 mpx i 2 mpx. Z przodu aparat został umieszczony pod ekranem, w specjalnym wcięciu. Znajdziemy tam aparat 20 mpx i 2 mpx wsparty sztuczną inteligencją.
Całość będzie działać pod kontrolą MIUI 11. Najtańsza specyfikacja (6 GB RAM i 64 GB na dane) będzie kosztować około 870 zł. Wersja z większą pamięcią wewnętrzną 925 zł, a najwyższa (więcej RAM-u) 1088 zł. To oczywiście ceny prawdopodobne, mogą być nieco większe.

CHMURA KOLEJNY RAZ DZIURAWA

Jest jedna podstawowa zasada używania chmury, w której zapisujecie swoje zdjęcia. Jeśli są tam materiały totalnie prywatne (intymne), albo po prostu takie, których nie pokazalibyście nikomu poza najbliższą rodziną — nie wrzucajcie ich do chmury. Tym razem wpadkę zaliczyło Google, a konkretnie Zdjęcia Google, czyli chmura giganta z Mountain View. Zdjęcia wysłano „przez pomyłkę" do obcych ludzi. Google samo się przyznało. I nie było tu żadnego ataku, a po prostu rozsyłanie filmów do przypadkowych osób. Nie podano jakiej liczby użytkowników dotknął ten błąd, ani ile filmów w ogóle wyciekło. Według 9to5Google problem dotyczy 0,01 proc. użytkowników Zdjęć Google (a jest ich ponad miliard), którzy używali Google Takeout (usługa do ściągani kopii zapasowych z serwerów Google). Niestety nic poza przeprosinami Google zrobić z tym nie może. Stało się. I wszystko zależy tylko od dobrej woli tych, którzy dostali czyjeś nagrania. Albo je wykasują, albo nie.

LG I ZTE OPUSZCZAJĄ TARGI

Przed nami największe targi mobilnej technologii MWC w Fira de Barcelona (365 tys. m kw. naszpikowane technologią). LG i ZTE zapowiedziały jednak, że nie przyjadą z uwagi na zagrożenie koronawirusem. Z jednej strony szkoda, z drugiej pełne zrozumienie. MWC to jedne z największych targów technologicznych na świecie (wraz z CES w Las Vegas i IFA w Berlinie), ale skupiają się głównie na smartfonach, smartwatchach, czy słuchawkach. I wtedy właśnie oglądamy premiery największych graczy na rynku. LG i ZTE wywołali niemałe zaskoczenie swoją decyzją. W oświadczeniu LG czytamy, że robi to w trosce o swoich pracowników, partnerów i klientów. ZTE miało pokazać nowy smartfon Axon 10s obsługujący 5G. I w ogóle o 5G mieliśmy się dowiedzieć więcej. Co do LG pewności nie ma, ale ich premiery są zawsze spektakularne. Dlatego właśnie szkoda, że tych firm na MWC zabraknie. W ubiegłym roku na targach było ponad 100 tys. osób. W tym roku będzie pewnie podobnie. Czy to już przesadna panika? Raczej ostrożność. Nie chce mi się wierzyć, że takie firmy, jak LG czy ZTE podjęły decyzję o opuszczeniu targów w pięć minut.

oprac. Paweł Jaszczanin

eprasa.pl bf59ff19ce

E-sport

BLIZZARD BYŁ KIEDYŚ SYNONIMEM FIRMY DAJĄCEJ GRACZOM TO, CZEGO CHCĄ. A NAWET DOSTARCZAJĄCYM COŚ PRZEŁOMOWEGO. OSTATNIO SIĘ TO JEDNAK ZMIENIA. WARCRAFT III: REFORGED TO NAJLEPSZY PRZYKŁAD. GRACZE OCENILI GRĘ TAK NISKO, ŻE... POBIŁA REKORD.

ŻYJEMY W DOBIE PRZECIĘTNYCH GIER

W tej chwili nie ma gorzej ocenianej gry w Metacritic. Warcraft III: Reforged dostał 0,5 punktu na 10 możliwych. Poprzedni rekordzista — Fallout 76 — był oceniany na poziomie 2,7. Przepaść. Ale co graczom aż tak nie pasuje?

Metacritic to największy serwis zbierający oceny. Jest dobrym wyznacznikiem ogólnego przyjęcia np. gier, bo agreguje recenzje mediów (skala od 0 do 100) i jednocześnie graczy. Dlaczego więc reedycja Warcraft III, który był bardzo dobrą grą, wręcz kultową, wypadła tak słabo?

ZERO POMYSŁU

Postawiłem kontrowersyjną tezę, że żyjemy w dobie przeciętnych gier. Nie mówię oczywiście o tytułach typu „Wiedźmin 3", „The Last of Us" czy „Death Stranding". Każda z tych gier może mieć swoich przeciwników, ale nie sposób im chyba odmówić przygotowania z dbałością o najdrobniejsze szczegóły. Coraz częściej dostajemy jednak gry, które nie dość, że zostają wypuszczone za wcześnie i czeka je masa aktualizacji, to po prostu niczym nas nie zaskakują (pozdrowienia dla serii FIFA).

Wracając jednak do „Warcraft III: Reforged" — to, co Blizzard zrobił z tą grą woła o pomstę do Królestwa Niebios z „Diablo". W grze brakuje nowego interfejsu (UI), przerywniki filmowe są... przeskalowane, choć zapowiadano aż 4 godziny nowych filmów, a problemy z połączeniem sieciowym i grą wieloosobową przyprawiają o ból głowy. I znowu potwierdza się też stare powiedzenie „nie kupuj preorderów". Blizzard tyle naobiecywał przed premierą (i zrobił to tak dobrze), że gracze złożyli zamówienia od ręki. A — jak widać — pomysłu na to, jak zrobić reedycję tej gry, nikt w Blizzard nie miał. Co więcej — producent w ogóle chyba nie ma pojęcia (albo nie chce widzieć) o tym, co robi ze swoim wizerunkiem. Nie tak dawno zaprezentowali jakieś marne „Diablo" na smartfony ze słynnym ptytaniem „nie macie telefonów komórkowych?", które brzmiało, jak suchar rodem z „Familiady". Później pokazali pełnoprawne „Diablo IV", nad którym pracują (a wygląda niesamowicie). Ale żeby nie było zbyt dobrze, to wyrzucili jednego z graczy turniejowych za to, że wspiera autonomię Hongkongu. A teraz wypuszczają reedycję gry, którą kochają miliony i... sprzedają tym milionom liścia w twarz.

CO TO MA BYĆ?

Zaniepokojenie wśród graczy powinno wywołać coś jeszcze. Blizzard nie dał nikomu wcześniejszego dostępu, więc recenzenci dostali grę w tym samym czasie, co wszyscy. Atak był niespodziewany — bo kto mógł przewidzieć taki obrót spraw? Słusznie zwrócono jednak uwagę, że ocena w Metacritic ma bardziej symboliczny charakter. Gracze poczuli się oszukani, więc ocenili grę tak nisko, jak tylko mogli.

W reedycji Warcrafta, której premierę przesunięto i tak o miesiąc, pojawiły się jednak nowe modele postaci, budynków, jednostek itd. Ale część rzeczy została taka sama jak podczas premiery w 2002 roku. To słabo. Na pewno nie jest to jednak aż tak fatalna gra, żeby dawać jej ocenę 0,5. Ale Blizzard powinien się teraz zastanowić nad tym, co robi. To też sygnał wysłany do pozostałych producentów — w dzisiejszym świecie gracze naprawdę mają ograniczone pokłady cierpliwości i wyrozumiałości.

W reedycji „Warcrafta III" nie ma rankingów, autorskich kampanii, klanów (podobno tymczasowo), a animacje postaci są w... 30 klatkach (to samo, co w 2002 roku). Na dodatek interfejs jest nieprzeskalowany. To nie są niedociągnięcia, tylko zwykłe niedbalstwo. Co więcej — jeśli macie oryginalnego Warcrafta III, to obowiązkowa aktualizacja zabije wam tę grę, bo wprowadza wszystkie zmiany z Reforged. To jakiś dramat. Ale poczekajcie, to nie koniec grzechów Blizzarda — zastrzegli nawet prawa do map tworzonych przez graczy. Do reszty zarzutów się nie odnieśli, ale skomentowali kwestię przerywników filmowych:

„Tak jak mówiliśmy w ubiegłym roku na BlizzConie, nie chcieliśmy, aby przerywniki filmowe zbytnio oddaliły się od pierwowzoru. Przedstawiliśmy nasze argumenty nieco szerzej podczas imprezy, ale najważniejszym z nich jest: każda kampania opowiada jedną z klasycznych opowieści z historii Warcrafta. Chcieliśmy zachować ducha trzeciej części, pozwalając graczom na ponowne przeżycie niezapomnianych chwil w takiej formie jak przed laty (choć z nowymi animacjami i wyższej jakości artami)".

To już lepiej było nie komentować.

18 LAT TEMU...

„Warcraft III" to legendarny RTS (strategia czasu rzeczywistego — red.). Budujemy bazy, zbieramy zasoby i walczymy przy użyciu rekrutowanych w grze jednostek. Oprócz kampanii fabularnej potyczki toczą się też w sieci. Każda rasa ma swoją mechanikę rozgrywki, co pozwala na zupełnie inne podejście taktyczne. Szkoda tylko, że Blizzardowi zachciało się bardziej zarobić, niż dostarczyć dobry produkt. Jak kiedyś mieli w zwyczaju. Część graczy zażądała nawet zwrotów pieniędzy. I Blizzard tym razem stanął na wysokości zadania, bo uruchomiono nawet specjalną stronę. Można tam dokonać automatycznego zwrotu, bez udziału obsługi klienta. Mimo wszystko czekam na „Diablo IV". Tam chociaż widać pomysł i podejście. Oby gra nie została zabita przez księgowość. Bo szacunek do Blizzarda wciąż mam.

PAWEŁ JASZCZANIN
p.jaszczanin@gazetaolsztynska.pl

W każdy czwartek w sekcji e-sport znajdą się m.in. recenzje gier i sprzętu (w tym nasze propozycje), opisy wydarzeń branżowych czy wywiady z e-sportowcami. Teksty będziemy również zamieszczać na naszej stronie internetowej. Jeśli jesteście zapalonymi graczami i chcecie nam opowiedzieć o swojej pasji, piszcie na: p.jaszczanin@gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl bf59ff19ce